

BIULETYN SURWIVALOWY



NR 2/2019
LISTOPAD
2019

CZASOPISMO STOWARZYSZENIA POLSKA SZKOŁA SURWIVALU GRUPA REGIONALNA MAZOWIA

W NUMERZE:

Bezpieczeństwo w górach

Biwakowanie na Mazowszu

Coś na ząb

RUIKE



SPIS TREŚCI

1.Wstęp	3
2.O Stowarzyszeniu	4
3.Etyka Outdoorowa	5
4.7 zasad Leave No Trace	6
5.Biwakowanie na Mazowszu	7
6.Konferencja na UKSW	17
7.Złot POZA SZLAKIEM	18
8.Bezpieczeństwo w górach	19
9.Recenzja - Vademecum Survivalowe	21
10.Przybornik roślinny – Coś na ząb cz.2	22
11.Umiejętności – Sznurek cz.2	24
12.Warsztat – Kubkociółek	26
13.Recykling Surwiwalowy – Hobo Stove	30
14.Kącik dla dzieci – Wiewiórka	32
15.Nóż – RUIKE	33
16.Sprzęt – Puszka przetrwania cz.2	36
17.Test sprzętu – Karta przetrwania cz.2	37
18.Na koniec...	38

Już listopad...

Witam Was w listopadowym numerze BS. Bardzo dziękuję Wam za wszelkie uwagi, komentarze i konstruktywną krytykę. Wasze zdanie dla Nas jest bezcenne.

Magazyn jest robiony przez pasjonatów, a nie profesjonalistów, dlatego proszę wybaczyć nam pewne braki. Nastąpiły pewne zmiany, ale o tym przekonacie się sami.

Będziemy się starać, aby z numeru na numer magazyn był coraz lepszy.

Biuletyn Surwiwalowy miał swoją premierę na Central Europe Knives Exhibition 2019 w Warszawie. Został przyjęty ciepło i z dużym zainteresowaniem.

Najnowszy numer rozszerzyliśmy, o nowe stałe działy, jest więcej artykułów, dołączyli do Nas nowi Autorzy. Chcę tu podziękować za Wasz odzew i chęć publikowania na łamach tego czasopisma. Mam nadzieję, że razem rozwinie my go i stanie się unikatowym periodykiem, czego sobie i Wam życzę.

Zapraszam do lektury :)

Marian RADAR Wyrzykowski

ps. Na poniższym zdjęciu współautorzy pierwszego numeru w dniu premiery. Zaczynając od lewej: Michał Krata, Paweł Frankowski, Marian Wyrzykowski



STOWARZYSZENIE POLSKA SZKOŁA SURWIVALU

Tworzymy wspólną przestrzeń dla wszystkich
miłośników sztuki przetrwania



KILKA SŁÓW O NAS...

Doskonale wiemy jak ważną rzeczą w codziennym życiu jest zaufanie. Tylko z właściwym partnerem warto podejmować wyzwania i realizować założone cele. Wzajemne zaufanie to gwarancja sukcesów na wielu płaszczyznach życia. Dlatego pragniemy przybliżyć Państwu nasze Stowarzyszenie, tak aby ewentualna współpraca przyniosła jak najdalej idące korzyści.

Stowarzyszenie Polska Szkoła Survivalu powstało 18 grudnia 2010 r. w celu stworzenia wspólnej przestrzeni dla tych wszystkich, którzy czują swoje zainteresowanie i związek ze sztuką przetrwania. Zakres naszej działalności jest ukierunkowany prospołecznie i obejmuje szerokie spektrum tematyczne. Warto tu wymienić nasze zaangażowanie w rozwój multiwiedzy z zakresu sztuki przetrwania, rozwój metodyczny instruktorów i trenerów outdooru, kształtowanie postaw proekologicznych, prowadzenie działalności społecznie użytecznej w sferze nauki, edukacji, oświaty, wychowania i resocjalizacji, prowadzenie szeroko rozumianej działalności proedukacyjnej, promowanie aktywnego i zdrowego trybu życia i wiele innych.

Swoje cele realizujemy głównie poprzez organizację i prowadzenie spotkań szkoleniowych, warsztatów, kursów, treningów, wypraw, zgrupowań, obozów, konferencji, sympozjów oraz współpracę z organizacjami oraz instytucjami zarówno z sektora państwowego jak i prywatnego. Możemy też pochwalić się sporą kadrą instruktorską o wysokich kwalifikacjach. Wypracowane przez nas standardy i metodyka są gwarancją jakości. Od 2018 roku jesteśmy oficjalnym partnerem Center for Outdoor Ethics - Leave No Trace.

Stowarzyszenie Polska Szkoła Survivalu jest liczącą się marką i gwarancją najwyższych standardów.



Więcej informacji znajdziesz na naszej stronie - www.surwiwal.edu.pl



2018 PARTNER

ETYKA OUTDOOROWA

CO ROŚNIE W LESIE?

Trochę przewrotny tytuł, ale porusza dość istotną kwestię, która dotyczy nas wszystkich. ŚMIECI W LESIE, wiem, że temat ten jest oklepany, powstaje setki jak nie tysiące akcji sprzątania świata, lasów, łąk. Programy edukacyjne różnych organizacji rządowych i nie tylko rządowych. Ale jak nadal są śmieci w lesie tak są. Zagrożenie jakie niesie z sobą choćby jedna butelka, jest czasem wprost niewiarygodne. Pomijam fakt, że w lesie jest ciałem obcym, ale może stać się śmiertelną pułapką dla owadów lub innych małych, leśnych stworzeń. Wielokrotnie znajdowałem w butelkach, martwe pszczoły, osy, żuki. Ostatnio znalazłem ślimaka, który utkwiał w szyjce butelki, tak mocno że trudno mi było go wydłubać. Czy można coś z tym zrobić?



Nie odstraszały wysokie kary, nagrania z ukrytych kamer, informacje o mikroplastiku

odnajdywanym w odchodach zwierząt, o przedostających się substancjach chemicznych do wód gruntowych. Jakiś czas temu przeczytałem w magazynie Lasów Państwowych Echa Leśne o akcji *Zabierz5zLasu*. Idea bardzo mi się spodobała, bo jest zbieżna z *Etyką Outdoorową* na podstawie 7 zasad *Leave No Trace* i postanowiłem ją rozpropagować wśród znajomych. Pomimo, że spontanicznie zawsze wynosiłem znalezione śmieci z lasu, to pomysł tej akcji jest moim zdaniem strzałem w dziesiątkę. Doraźne akcje są chwalebne, ale trwają jeden-dwa dni w roku, a las odwiedzamy prawie codziennie lub przynajmniej raz na tydzień, miesiąc...

Akcja *Zabierz5zLasu*, skierowana jest do każdej osoby która bywa w lesie.

Spacerując, jeżdżąc rowerem, biegając czy uprawiając inną formę rekreacji, każdy z nas może znaleźć i zabrać z sobą 5 śmieci, które wyrzuci do odpowiedniego kontenera. 5 odpadków to mało, ale jeśli las odwiedza 5 tysięcy osób dziennie, to zbierze ich aż 25000. Działa tu efekt skali.

Zachęcam do przystąpienia do akcji. Niby 5 śmieci to tak niewiele, ale aż tak wiele dla lasu.

Zabierz5zLasu

M.W.



zasady etyki outdoorowej



**1. Zaplanuj i przygotuj się
zanim wyruszysz.**

**2. Trzymaj się szlaków i biwakuj
w odpowiedni sposób.**



3. Zadbaj o odpady i śmieci.

**4. Zastaną przyrodę, pozostaw
w stanie nienaruszonym.**



**5. Minimalizuj skutki używania
ognia!**

**6. Respektuj życie dzikich
zwierząt.**



**7. Szanuj innych użytkowników
terenu i szlaku.**



www.surwiwal.edu.pl

BIWAKOWANIE NA MAZOWSZU

PROGRAM PILOTAŻOWY LASÓW PAŃSTWOWYCH BIWAKOWANIA W LEŚNYCH KOMPLEKSACH PROMOCYJNYCH

W dniu 21 listopada 2019 roku Lasy Państwowe wprowadziły w życie Program Pilotażowy w Leśnych Kompleksach Promocyjnych umożliwiając legalne biwakowanie wszystkim miłośnikom lasu. Ta wiadomość szczególnie ucieszyła pasjonatów surwiwalu i bushcraftu. Program będzie prowadzony przez rok, tereny będą monitorowane, i sprawdzane będzie jak MY ludzie lasu zachowujemy się w nich. Aby skorzystać z tych miejsc warto zaznajomić się z regulaminem i przestrzegać go, aby program pilotażowy stał się stałym programem współpracy między środowiskami bushcraftowo-surwiwalowymi a Lasami Państwowymi. To wszystko zależy od Nas, nie zawieźmy LASU, Lasów Państwowych i nas samych...Stowarzyszenie Polska Szkoła Surwiwalu oddział regionalny MAZOVIA w ramach Programu SPACER NA 5 - bezpłatnych warsztatów Etyki Outdoorowej, będzie przeprowadzać warsztaty odpowiedzialnego biwakowania zgodnego z zasadami LEAVE NO TRACE. Poniżej zamieszczamy ogólny regulamin dotyczący użytkowania terenów przeznaczonych do biwakowania:

Regulamin korzystania z obszarów pilotażowych

Miło nam powitać Cię w lesie zarządzanym przez Lasy Państwowe. To obszar pilotażowy, na którym odbywa się testowanie miejsc przeznaczonych w szczególności dla miłośników bushcraftu i surwiwalu. Zanim oddasz się relaksowi na łonie natury, przeczytaj, proszę, zasady korzystania z udostępnionych na ten cel terenów.

Ufamy, że pozostawisz to miejsce bez śladu swojej obecności. Nie jesteś jedynym, który korzysta z tego miejsca. Miłego obcowania z lasem!

1. Gospodarzem terenu jest nadleśniczy Nadleśnictwa [...].

2. Obszar pilotażowy oznaczony jest na mapie [tu lokalizacja mapy], a w terenie wyznaczają go słupki oddziałowe o numerach [...].

* Dla terenów górskich zapis będzie brzmiał: „Obszar pilotażowy oznaczony jest na mapie [tu lokalizacja mapy]”.

3. Możesz tutaj bezpłatnie odpocząć, lecz pamiętaj, bez względu na to, jakiego wyposażenia używasz do wypoczynku, nie może on niszczyć drzew, krzewów oraz runa leśnego.

4. Możliwe jest nocowanie w jednym miejscu maksymalnie czterech osób przez nie dłużej niż dwie noce z rzędu. Każdy nocleg należy zgłosić mailowo na adres właściwego nadleśnictwa nie później niż w dniu noclegu. Powyżej ustalonego limitu wymagana jest zgoda właściwego nadleśniczego.

5. Jeśli zamierzasz nocować w lesie, rekomendujemy użycie własnego hamaka, tarpa, a w wypadku rozbicia namiotu pamiętaj, żeby robić to na trwałej, twardej nawierzchni bez szkody dla runa leśnego i bez rozbierania ściółki leśnej.

6. Zanim wyruszysz do lasu, sprawdź na mapie zakazów wstępu do lasu, czy nie został wprowadzony okresowy zakaz wstępu do lasu, np. z powodu dużego zagrożenia pożarowego.

7. Sprawdzaj prognozy pogody dla obszaru, na którym przebywasz. W razie ostrzeżeń przed silnymi wiatrami i burzami, w trosce o swoje bezpieczeństwo, koniecznie zrezygnuj z pobytu w lesie.

8. Pamiętaj, że używanie otwartego ognia w lesie jest bezwzględnie zabronione.

- 9.** Rozpalenie ogniska jest możliwe jedynie w miejscach do tego wyznaczonych przez nadleśniczego. Jeśli zależy Ci na rozpaleniu ognia, zaplanuj wycieczkę tak, aby uwzględniała miejsca do tego przeznaczone. Informację o takich miejscach możesz uzyskać w miejscowym nadleśnictwie.
- 10.** Nie wjeżdżaj do lasu pojazdem silnikowym, zaprzęgowym ani motorowerem. Jeśli przyjechałeś samochodem, pamiętaj, żeby pozostawić go na pobliskim parkingu leśnym lub innym miejscu do tego wyznaczonym.
- 11.** Możesz pozyskiwać na własny użytek owoce, grzyby i zioła. Zanim je pozyskasz, upewnij się, że są jadalne i nie podlegają ochronie gatunkowej oraz że nie znajdujesz się w oznakowanym miejscu, w którym zbiór płodów runa leśnego jest zabroniony.
- 12.** Weź z domu worek na odpadki i zabierz je ze sobą. W środku lasu nie znajdziesz kosza na śmieci.
- 13.** Zachęcamy Cię, abyś do przechowywania przyniesionych do lasu posiłków i napojów używał pudełek i butelek wielokrotnego użytku.
- 14.** Nie wyrzucaj pozostałości jedzenia, które przyniosłeś za sobą. Mogą one zaszkodzić dziko żyjącym zwierzętom.
- 15.** Załatwiając potrzeby fizjologiczne, zatrzymaj po sobie ślady. Ogranicz używanie środków higieny osobistej ingerujących w środowisko naturalne np. chusteczek nawilżanych.
- 16.** Jeśli zabierasz na wyprawę swojego pupila, pamiętaj, żeby trzymać go cały czas na smyczy.
- 17.** W trosce o bezpieczeństwo swoje i dzikich zwierząt zachowaj odpowiedni dystans. Nie podchodź do nich i nie próbuj ich karmić.
- 18.** W razie zagrożenia zdrowia znajdź najbliższy słupek oddziałowy i podaj osobom przyjmującym zgłoszenie numery, które są na nim widoczne.
- * Dla terenów górskich „W razie zagrożenia zdrowia znajdź najbliższy charakterystyczny obiekt w terenie, który będziesz umiał opisać osobom przyjmującym zgłoszenie”.
- 19.** Pamiętaj, że nie jesteś jedynym gościem lasu. Zachowaj ciszę.
- 20.** Zależy nam na Twojej opinii na temat pobytu w lesie. Podziel się swoimi wrażeniami. Specjalnie do tego celu przygotowaliśmy formularz ankietowy, dostępny tu [adres www.lasy.gov.pl/pl/turystyka/pilotaz-bushcraft-i-survival/regulamin-korzystania-z-obszarow-pilotazowych].
- 21.** W razie dodatkowych pytań, skontaktuj się z Nadleśnictwem [...]

Dane kontaktowe:

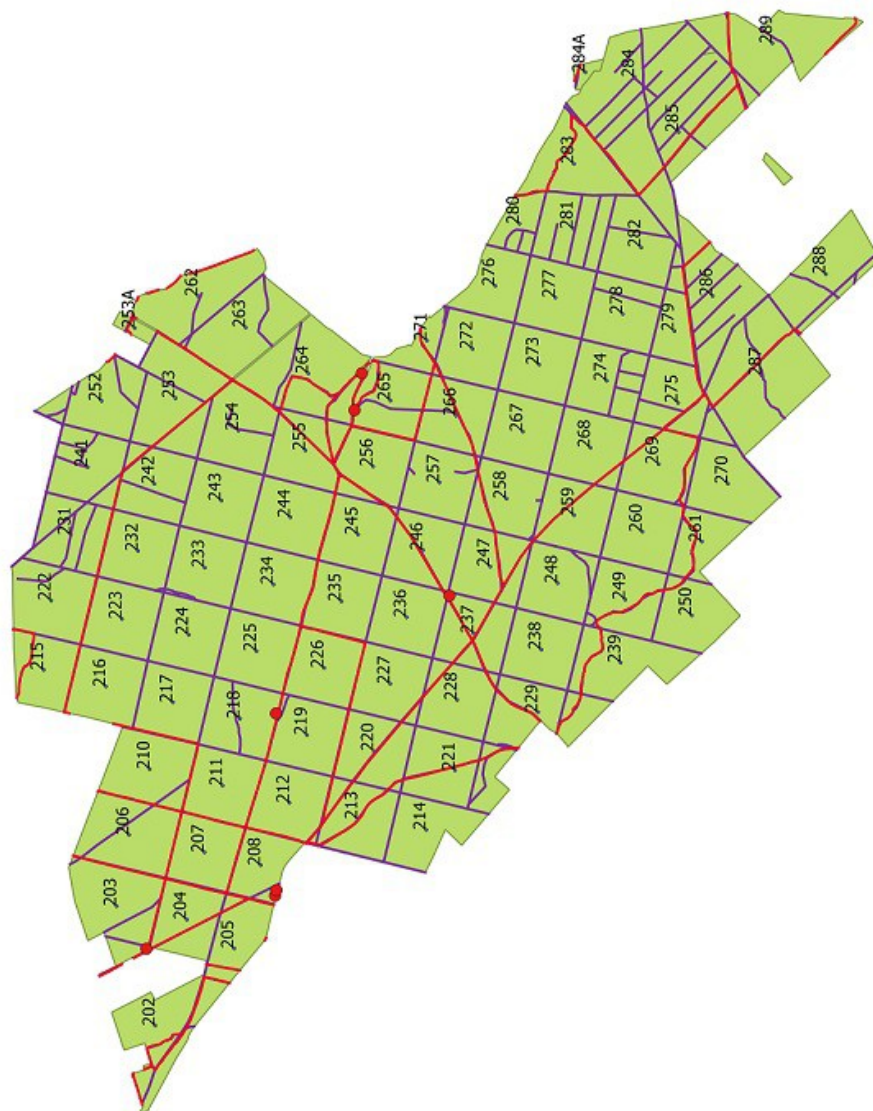
- [www \[...\]](#)
 - [\[...\]](#)
 - e-mail [...]
- [...] – wypełnia nadleśnictwo

Pobrano ze strony:

<http://www.lasy.gov.pl/pl/turystyka/pilotaz-bushcraft-i-survival/regulamin-korzystania-z-obszarow-pilotazowych>

M.W.

Obszar leśny Nadleśnictwa Celestynów
udostępniony do uprawiania
bushcraftu i survivalu



Legenda

- Miejsce postoju pojazdów
- Szlaki turystyczne
- Drogi leśne
- Numery oddziałów
- Obszar bushcraft survivalu



Regulamin korzystania z miejsc wyznaczonych pod bushraft i surwiwal na gruntach będących w zarządzie PGL LP Nadleśnictwa Celestynów

Miło nam powitać Cię w lesie zarządzanym przez Lasy Państwowe. To obszar pilotażowy, na którym odbywa się testowanie miejsc przeznaczonych w szczególności dla miłośników bushraftu i surwiwalu. Zanim oddasz się relaksowi na łonie natury, przeczytaj, proszę, zasady korzystania z udostępnionych na ten cel terenów. Ufamy, że pozostawisz to miejsce bez śladów swojej obecności. Nie jesteś jedynym, który korzysta z tego miejsca. Miłego obcowania z lasem!

1. Gospodarzem terenu jest Nadleśniczy Nadleśnictwa Celestynów
2. Obszar pilotażowy oznaczony jest na mapie <https://www.bdl.lasy.gov.pl/portal/mapy> → zakładka „Mapy BDL” → „Mapa zagospodarowania turystycznego” → „Obszary pilotażowe bushcraft-surwiwal” lub aplikacji mobilnej „mBDL” do pobrania w sklepie GooglePlay, a w terenie wyznaczają go słupki oddziałowe o numerach: 202-208; 210-229; 231-239; 241-250; 252-289; 253A; 284A.
3. Możesz tutaj **bezpłatnie** odpocząć, lecz pamiętaj, bez względu na to, jakiego wyposażenia używasz do wypoczynku, nie może in niszczyć drzew, krzewów oraz runa leśnego.
4. Możliwe jest **nocowanie** w jednym miejscu **maksymalnie 4 osób nie dłużej niż 2 noce z rzędu**. Każdy **nocleg należy zgłosić mailowo na adres Nadleśnictwa Celestynów celestynow@warszawa.lasy.gov.pl nie później niż w dniu noclegu**. Powyżej ustalonego limitu wymagana jest zgoda nadleśniczego.
5. Jeśli zamierzasz nocować w lesie, rekomendujemy użycie własnego **hamaka, tarpa**, a w wypadku rozbicia namiotu pamiętaj, żeby zrobić to na trwałej, twardej nawierzchni bez szkody dla runa leśnego i bez rozgarniania ściółki leśnej.
6. Zanim wyruszysz do lasu, sprawdź na mapie **zakazów wstępu do lasu**, czy nie został wprowadzony okresowy zakaz wstępu do lasu, np. z powodu dużego zagrożenia pożarowego.
7. Sprawdź **prognozy pogody** dla obszaru, na którym przebywasz. W razie ostrzeżeń przed silnymi wiatrami i burzami, w trosce o swoje bezpieczeństwo, koniecznie zrezygnuj z pobytu w lesie.
8. Pamiętaj, że **używanie otwartego ognia** w lesie jest bezwzględnie zabronione.
9. Rozpalanie **ogniska** jest możliwe jedynie w miejscach do tego wyznaczonych przez nadleśniczego. Jeżeli zależy Ci na rozpaleniu ognia, zaplanuj wycieczkę tak, aby uwzględniła miejsca do tego przeznaczone. Informację o takich miejscach możesz uzyskać w Nadleśnictwie Celestynów.
10. **Nie wjeżdżaj do lasu pojazdem silnikowym, zaprzęgami ani motorowerem**. Jeśli przyjechałeś samochodem, pamiętaj, żeby pozostawić go na pobliskim parkingu leśnym lub innym miejscu do tego wyznaczonym.
11. Możesz pozyskiwać na własny użytek **owoce, grzyby i zioła**. Zanim je pozyskasz, upewnij się, że są jadalne i nie podlegają ochronie gatunkowej oraz że nie znajdujesz się w oznakowanym miejscu, w którym zbiór płodów runa leśnego jest zabroniony.
12. Weź z domu **worek na odpadki i zabierz je ze sobą**. W środku lasu nie znajdziesz kosza na śmieci.
13. Zachęcamy Cię, abyś do przechowywania przeniesionych do lasu posiłków i napojów używał **pudełek i butelek wielokrotnego użytku**.
14. **Nie wyrzucaj pozostałości jedzenia**, które przyniosłeś ze sobą. Mogą one zaszkodzić dziko żyjącym zwierzętom.
15. Załatwiając **potrzeby fizjologiczne**, zatrzymaj po sobie ślady. Ogranicz użytkowanie środków higieny osobistej ingerujących w środowisko naturalne, np. chusteczek nawilżanych.
16. Jeśli zabierasz na wyprawę swojego **pupila**, pamiętaj, żeby trzymać go **cały czas na smyczy**.
17. W trosce o bezpieczeństwo swoje i dzikich zwierząt **zachowaj odpowiedni dystans**. Nie podchodź do nich i nie próbuj karmić.
18. W razie zagrożenia zdrowia znajdź **najbliższy słupek oddziałowy** i podaj osobom przyjmującym zgłoszenie numery, które są na nim widoczne.
19. Pamiętaj, że nie jesteś jedynym gościem lasu. **Zachowaj ciszę**.
20. Zależy nam na **Twojej opinii** na temat pobytu w lesie. Podziel się swoimi wrażeniami. Specjalnie do tego celu przygotowaliśmy formularz ankietowy, dostępny pod adresem celestynow@warszawa.lasy.gov.pl
21. W razie dodatkowych pytań, skontaktuj się z Nadleśnictwem Celestynów

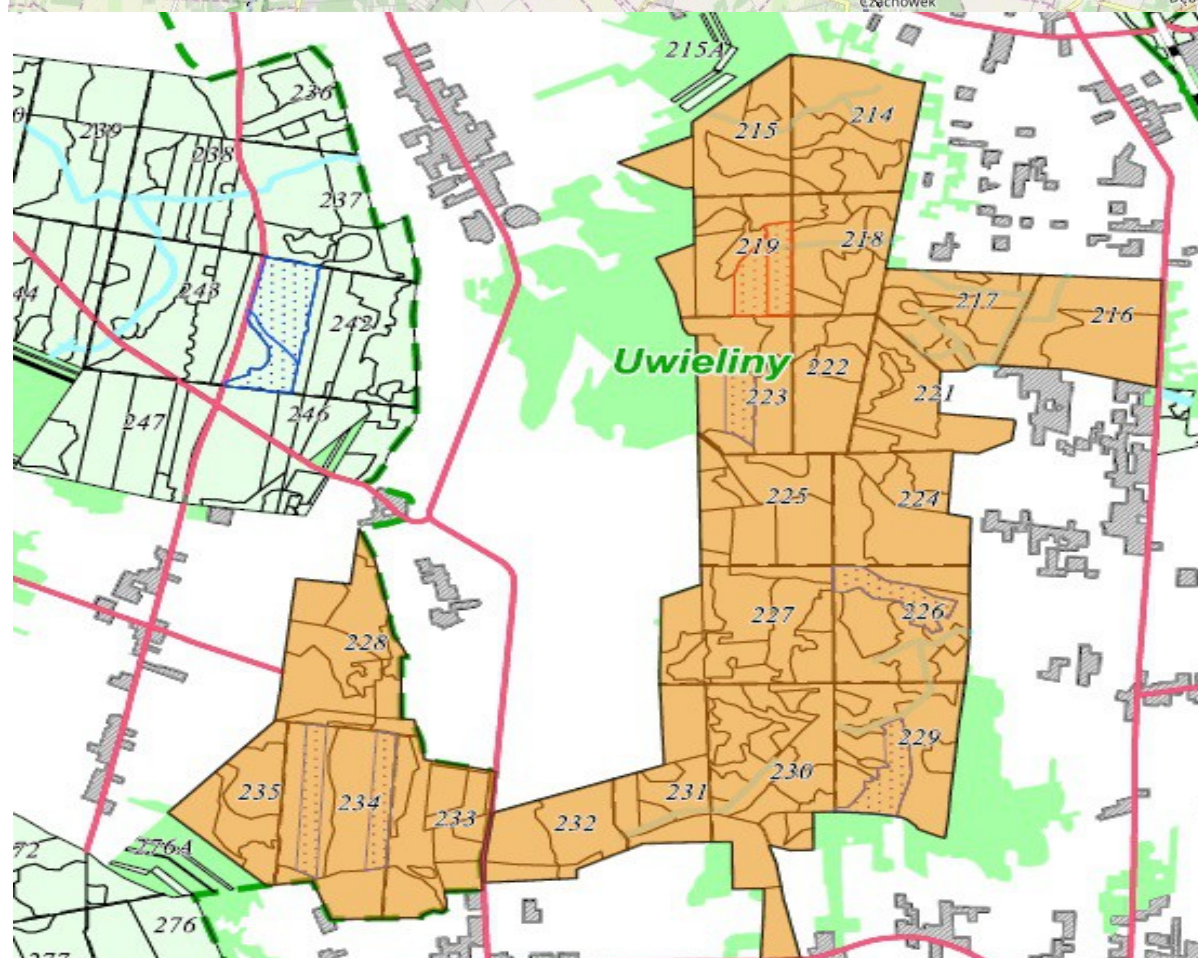
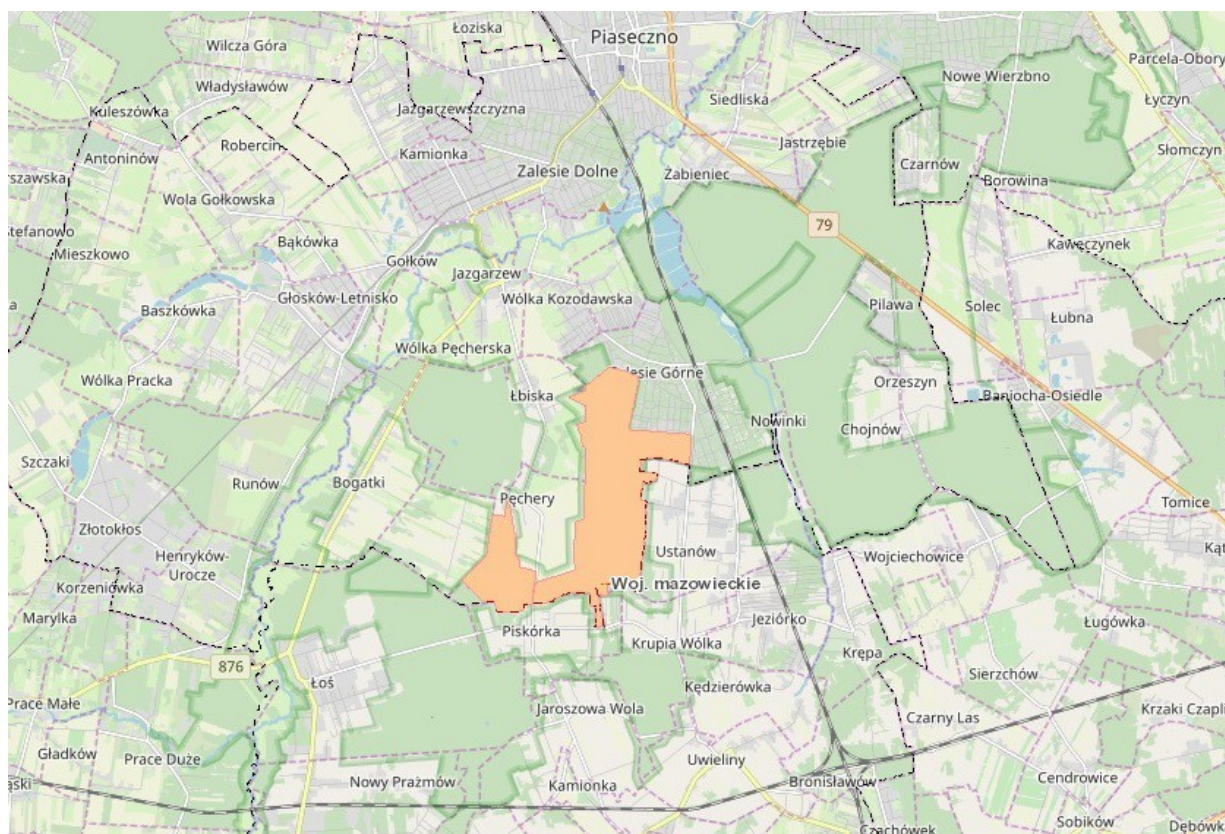
Dane kontaktowe:

www.celestynow.warszawa.lasy.gov.pl

tel.: +48 22 789-70-03

e-mail.: celestynow@warszawa.lasy.gov.pl

http://www.chojnow.warszawa.lasy.gov.pl/aktualnosci/-/asset_publisher/1M8a/content/bushcraft-i-survival



Regulamin korzystania z obszarów pilotażowych na terenie Nadleśnictwa Chojnów

Miło nam powitać Cię w lesie zarządzanym przez Lasy Państwowe. To obszar pilotażowy, na którym odbywa się testowanie miejsc przeznaczonych w szczególności dla miłośników bushcraftu i surwiwalu. Zanim oddasz się relaksowi na łonie natury, przeczytaj, proszę, zasady korzystania z udostępnionych na ten cel terenów. Ufamy, że pozostawisz to miejsce bez śladu swojej obecności. Nie jesteś jedynym, który korzysta z tego miejsca.

Miłego obcowania z lasem!

1. Gospodarzem terenu jest **nadleśniczy Nadleśnictwa Chojnów**.
2. Obszar pilotażowy oznaczony jest na mapie, a w terenie wyznaczają go słupki oddziałowe o numerach 214-219; 221-227; 229-232 (**leśnictwo Uwieliń**) oraz 228; 233-235 (**leśnictwo Bogatki**).
3. Możesz tutaj **bezpłatnie** odpocząć, lecz pamiętaj, bez względu na to, jakiego wyposażenia używasz do wypoczynku, nie może on niszczyć drzew, krzewów oraz runa leśnego.
4. Możliwe jest **nocowanie** w jednym miejscu **maksymalnie 4 osób przez nie dłużej niż 2 noce z rzędu**. **Każdy nocleg należy zgłosić mailowo na adres właściwego nadleśnictwa nie później niż w dniu noclegu na adres: chojnow@warszawa.lasy.gov.pl**. Powyżej ustalonego limitu wymagana jest zgoda właściwego nadleśniczego.
5. Jeśli zamierzasz nocować w lesie, rekomendujemy użycie własnego hamaka, tarpa, a w wypadku rozbicia namiotu pamiętaj, żeby robić to na trwałej, twardej nawierzchni bez szkody dla runa leśnego i bez rozbierania ściółki leśnej.
6. Zanim wyruszysz do lasu, sprawdź na mapie **zakazów wstępu do lasu**, czy nie został wprowadzony okresowy zakaz wstępu do lasu, np. z powodu dużego zagrożenia pożarowego.
7. Sprawdzaj prognozy pogody dla obszaru, na którym przebywasz. W razie ostrzeżeń przed silnymi wiatrami i burzami, w trosce o swoje bezpieczeństwo, koniecznie zrezygnuj z pobytu w lesie.
8. Pamiętaj, że **używanie otwartego ognia w lesie jest bezwzględnie zabronione**.
9. Rozpalenie ogniska jest możliwe jedynie w miejscach do tego wyznaczonych przez nadleśniczego. Jeśli zależy Ci na rozpaleniu ognia, zaplanuj wycieczkę tak, aby uwzględniała miejsca do tego przeznaczone. Informację o takich miejscach możesz uzyskać w miejscowym nadleśnictwie.
10. **Nie wjeżdżaj do lasu pojazdem silnikowym, zaprzęgowym ani motorowerem**. Jeśli przyjechałeś samochodem, pamiętaj, żeby pozostawić go na pobliskim parkingu leśnym lub innym miejscu do tego wyznaczonym.
11. Możesz pozyskiwać na własny użytek owoce, grzyby i zioła. Zanim je pozyskasz, upewnij się, że są jadalne i nie podlegają ochronie gatunkowej oraz że nie znajdujesz się w oznakowanym miejscu, w którym zbiór płodów runa leśnego jest zabroniony.
12. Weź z domu **worek na odpadki i zabierz je ze sobą**. W środku lasu nie znajdziesz kosza na śmieci.
13. Zachęcamy Cię, abyś do przechowywania przyniesionych do lasu posiłków i napojów używał pudełek i butelek wielokrotnego użytku.
14. **Nie wyrzucaj pozostałości jedzenia**, które przyniosłeś za sobą. Mogą one zaszkodzić dziko żyjącym zwierzętom.
15. Załatwiając **potrzeby fizjologiczne**, zatrzymaj po sobie ślady. Ogranicz używanie środków higieny osobistej ingerujących w środowisko naturalne, np. chusteczek nawilżanych.
16. Jeśli zabierasz na wyprawę swojego pupila, pamiętaj, żeby trzymać go **cały czas na smyczy**.
17. W trosce o bezpieczeństwo swoje i dzikich zwierząt zachowaj odpowiedni dystans. Nie podchodź do nich i nie próbuj ich karmić.
18. **W razie zagrożenia zdrowia znajdź najbliższy słupek oddziałowy i podaj osobom przyjmującym zgłoszenie numery, które są na nim widoczne**.
19. Pamiętaj, że nie jesteś jedynym gościem lasu. **Zachowaj ciszę**.
20. Zależy nam na Twojej opinii na temat pobytu w lesie. Podziel się swoimi wrażeniami. Specjalnie do tego celu przygotowaliśmy formularz ankietowy, dostępny tu adres mailowy nadleśnictwa.
21. W razie dodatkowych pytań, skontaktuj się z Nadleśnictwem Chojnów

Dane kontaktowe:

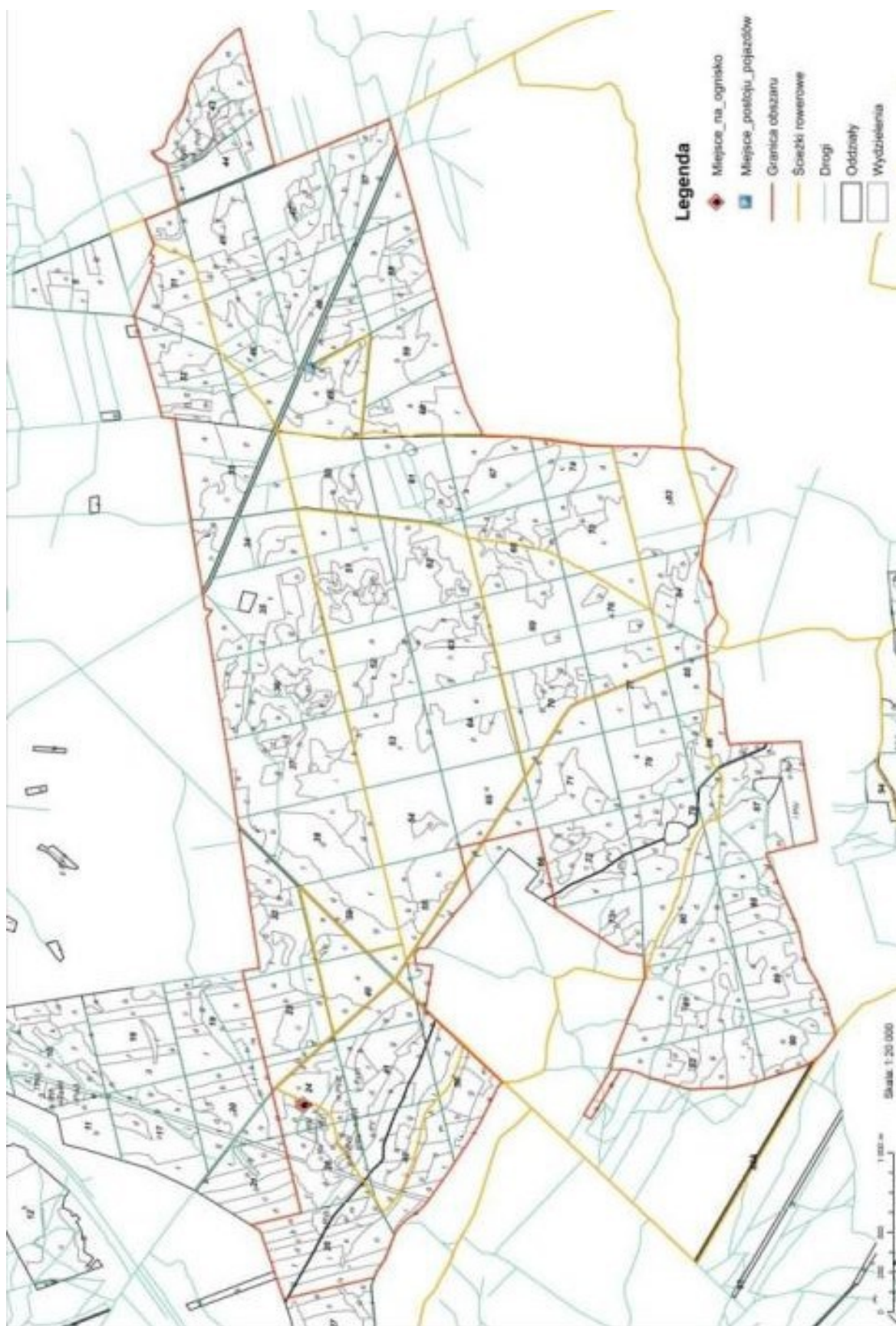
www.chojnow.warszawa.lasy.gov.pl

tel. (0-22) 727-57-52; (0-22) 727-54-22

e-mail: chojnow@warszawa.lasy.gov.pl

Nadleśnictwo Drewnica

http://www.drewnica.warszawa.lasy.gov.pl/aktualnosci/-/asset_publisher/ksf8jU9kLaeY/content/bushcraft-i-survival



Regulamin korzystania z obszaru pilotażowego

Miło nam powitać Cię w lesie zarządzanym przez Lasy Państwowe.

To obszar pilotażowy, na którym odbywa się testowanie miejsc przeznaczonych w szczególności dla miłośników bushcraftu i surwiwalu. Zanim oddasz się relaksowi na łonie natury, przeczytaj, proszę, zasady korzystania z udostępnionych na ten cel terenów. Ufamy, że pozostawisz to miejsce bez śladu swojej obecności. Nie jesteś jedynym, który korzysta z tego miejsca. Miłego obcowania z lasem!

1. Gospodarzem terenu jest nadleśniczy Nadleśnictwa Drewnica.
2. Obszar pilotażowy oznaczony jest na mapie dostępnej na stronie internetowej Nadleśnictwa Drewnica, a w terenie wyznaczają go słupki oddziałowe o numerach 22-26, 31-65, 67-90.
3. Możesz tutaj bezpłatnie odpocząć, lecz pamiętaj, bez względu na to, jakiego wyposażenia używasz do wypoczynku, nie może on niszczyć drzew, krzewów oraz runa leśnego.
4. Możliwe jest nocowanie w jednym miejscu maksymalnie 4 osób przez nie dłużej niż 2 noce z rzędu. Każdy nocleg należy zgłosić mailowo na adres drewnica@warszawa.lasy.gov.pl nie później niż w dniu noclegu. Powyżej ustalonego limitu wymagana jest zgoda nadleśniczego.
5. Jeśli zamierzasz nocować w lesie, rekomendujemy użycie własnego hamaka, tarpa, a w wypadku rozbicia namiotu pamiętaj, żeby robić to na trwałej, twardej nawierzchni bez szkody dla runa leśnego i bez rozgarniania ściółki leśnej.
6. Zanim wyruszysz do lasu, sprawdź na mapie zakazów wstępu do lasu, czy nie został wprowadzony okresowy zakaz wstępu do lasu, np. z powodu dużego zagrożenia pożarowego.
7. Sprawdzaj prognozy pogody dla obszaru, na którym przebywasz. W razie ostrzeżeń przed silnymi wiatrami i burzami, w trosce o swoje bezpieczeństwo, koniecznie zrezygnuj z pobytu w lesie.
8. Pamiętaj, że używanie otwartego ognia w lesie jest bezwzględnie zabronione.
9. Rozpalenie ogniska jest możliwe jedynie w miejscach do tego wyznaczonych przez nadleśniczego. Jeśli zależy Ci na rozpaleniu ognia, zaplanuj wycieczkę tak, aby uwzględniała miejsca do tego przeznaczone. Informację o takich miejscach możesz uzyskać w miejscowym nadleśnictwie.
10. Nie wjeżdżaj do lasu pojazdem silnikowym, zaprzęgowym ani motorowerem. Jeśli przyjechałeś samochodem, pamiętaj, żeby pozostawić go na pobliskim parkingu leśnym lub innym miejscu do tego wyznaczonym.
11. Możesz pozyskiwać na własny użytek owoce, grzyby i zioła. Zanim je pozyskasz, upewnij się, że są jadalne i nie podlegają ochronie gatunkowej oraz że nie znajdujesz się w oznakowanym miejscu, w którym zbiór płodów runa leśnego jest zabroniony.
12. Weź z domu worek na odpadki i zabierz je ze sobą. W środku lasu nie znajdziesz kosza na śmieci.
13. Zachęcamy Cię, abyś do przechowywania przyniesionych do lasu posiłków i napojów używał pudełek i butelek wielokrotnego użytku.
14. Nie wyrzucaj pozostałości jedzenia, które przyniosłeś za sobą. Mogą one zaszkodzić dziko żyjącym zwierzętom.
15. Załatwiając potrzeby fizjologiczne, zatrzymaj po sobie ślady. Ogranicz używanie środków higieny osobistej ingerujących w środowisko naturalne, np. chusteczek nawilżanych.
16. Jeśli zabierasz na wyprawę swojego pupila, pamiętaj, żeby trzymać go cały czas na smyczy.
17. W trosce o bezpieczeństwo swoje i dzikich zwierząt zachowaj odpowiedni dystans. Nie podchodź do nich i nie próbuj ich karmić.
18. W razie zagrożenia zdrowia znajdź najbliższy słupek oddziałowy i podaj osobom przyjmującym zgłoszenie numery, które są na nim widoczne.
19. Pamiętaj, że nie jesteś jedynym gościem lasu. Zachowaj ciszę.
20. Zależy nam na Twojej opinii na temat pobytu w lesie. Podziel się swoimi wrażeniami. Specjalnie do tego celu przygotowaliśmy formularz ankietowy, dostępny na stronie internetowej nadleśnictwa.
21. W razie dodatkowych pytań, skontaktuj się z Nadleśnictwem Drewnica.

Dane kontaktowe:

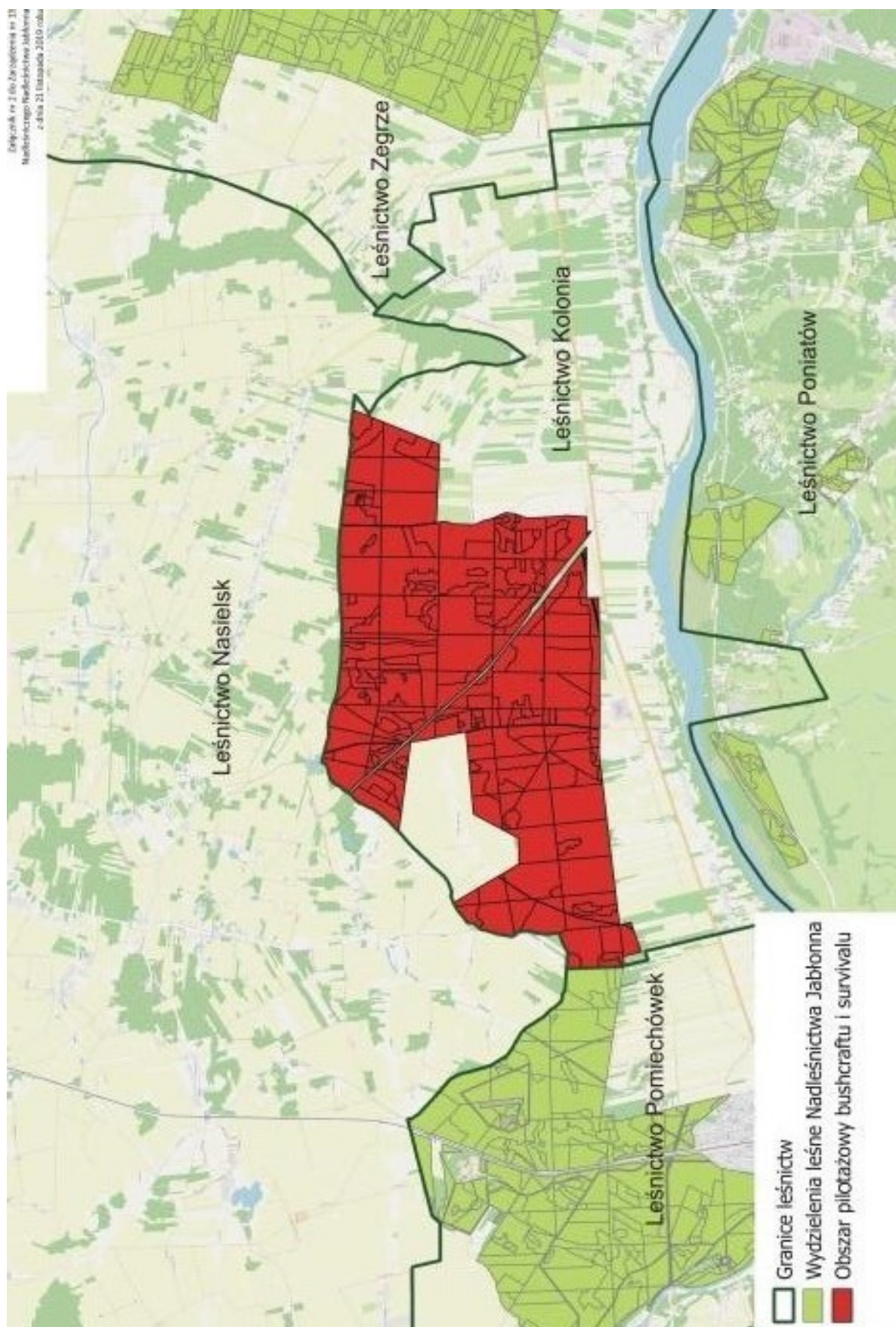
www.drewnica.lasy.gov.pl

email: drewnica@warszawa.lasy.gov.pl

tel. 22 781 62 09

Nadleśnictwo Jabłonna

http://www.jablonna.warszawa.lasy.gov.pl/aktualnosci/-/asset_publisher/cndXd9cAwozf/content/bushcraft-i-survival-w-nadlesnictwie-jablonna#



**Załącznik nr 1 do Zarządzenia nr 19 Nadleśniczego Nadleśnictwa Jabłonna z dnia 21 listopada 2019 roku
Regulamin korzystania z obszarów pilotażowych**

Miło nam powitać Cię w lesie zarządzanym przez Lasy Państwowe. To obszar pilotażowy, na którym odbywa się testowanie miejsc przeznaczonych w szczególności dla miłośników bushcraftu i surwiwalu. Zanim oddasz się relaksowi na łonie natury, przeczytaj, proszę, zasady korzystania z udostępnionych na ten cel terenów. Ufamy, że pozostawisz to miejsce bez śladu swojej obecności. Nie jesteś jedynym, który korzysta z tego miejsca. Miłego obcowania z lasem!

1. Gospodarzem terenu jest nadleśniczy Nadleśnictwa Jabłonna.
2. Obszar pilotażowy oznaczony jest na mapie zamieszczonej na stronie internetowej Nadleśnictwa Jabłonna, a w terenie wyznaczają go słupki oddziałowe o numerach 47, 57, 58, 61, 68, 77, 105, 116.
3. Możesz tutaj bezpłatnie odpocząć, lecz pamiętaj, bez względu na to, jakiego wyposażenia używasz do wypoczynku, nie może on niszczyć drzew, krzewów oraz runa leśnego.
4. Możliwe jest nocowanie w jednym miejscu maksymalnie 4 osób przez nie dłużej niż 2 noce z rzędu. Każdy nocleg należy zgłosić mailowo na adres właściwego nadleśnictwa nie później niż w dniu noclegu. Powyżej ustalonego limitu wymagana jest zgoda właściwego nadleśniczego.
5. Jeśli zamierzasz nocować w lesie, rekomendujemy użycie własnego hamaka, tarpa, a w wypadku rozbicia namiotu pamiętaj, żeby robić to na trwałej, twardej nawierzchni bez szkody dla runa leśnego i bez rozgarniania ściółki leśnej.
6. Zanim wyruszysz do lasu, sprawdź na mapie zakazów wstępu do lasu, czy nie został wprowadzony okresowy zakaz wstępu do lasu, np. z powodu dużego zagrożenia pożarowego.
7. Sprawdzaj prognozy pogody dla obszaru, na którym przebywasz. W razie ostrzeżeń przed silnymi wiatrami i burzami, w trosce o swoje bezpieczeństwo, koniecznie zrezygnuj z pobytu w lesie.
8. Pamiętaj, że używanie otwartego ognia w lesie jest bezwzględnie zabronione.
9. Rozpalenie ogniska jest możliwe jedynie w miejscach do tego wyznaczonych przez nadleśniczego. Jeśli zależy Ci na rozpaleniu ognia, zaplanuj wycieczkę tak, aby uwzględniała miejsca do tego przeznaczone. Informację o takich miejscach możesz uzyskać w miejscowym nadleśnictwie.
10. Nie wjeżdżaj do lasu pojazdem silnikowym, zaprzęgowym ani motorowerem. Jeśli przyjechałeś samochodem, pamiętaj, żeby pozostawić go na pobliskim parkingu leśnym lub innym miejscu do tego wyznaczonym.
11. Możesz pozyskiwać na własny użytek owoce, grzyby i zioła. Zanim je pozyskasz, upewnij się, że są jadalne i nie podlegają ochronie gatunkowej oraz że nie znajdujesz się w oznakowanym miejscu, w którym zbiór płodów runa leśnego jest zabroniony.
12. Weź z domu worek na odpadki i zabierz je ze sobą. W środku lasu nie znajdziesz kosza na śmieci.
13. Zachęcamy Cię, abyś do przechowywania przyniesionych do lasu posiłków i napojów używał pudełek i butelek wielokrotnego użytku.
14. Nie wyrzucaj pozostałości jedzenia, które przyniosłeś za sobą. Mogą one zaszkodzić dziko żyjącym zwierzętom.
15. Załatwiając potrzeby fizjologiczne, zatrzymaj po sobie ślady. Ogranicz używanie środków higieny osobistej ingerujących w środowisko naturalne, np. chusteczek nawilżanych.
16. Jeśli zabierasz na wyprawę swojego pupila, pamiętaj, żeby trzymać go cały czas na smyczy.
17. W trosce o bezpieczeństwo swoje i dzikich zwierząt zachowaj odpowiedni dystans. Nie podchodź do nich i nie próbuj ich karmić.
18. W razie zagrożenia zdrowia znajdź najbliższy słupek oddziałowy i podaj osobom przyjmującym zgłoszenie numery, które są na nim widoczne.
19. Pamiętaj, że nie jesteś jedynym gościem lasu. Zachowaj ciszę.
20. Zależy nam na Twojej opinii na temat pobytu w lesie. Podziel się swoimi wrażeniami. Specjalnie do tego celu przygotowaliśmy formularz ankietowy, dostępny tu www.jablonna.warszawa.lasy.gov.pl.
21. W razie dodatkowych pytań, skontaktuj się z Nadleśnictwem Jabłonna.
Dane kontaktowe: www.jablonna.warszawa.lasy.gov.pl
tel. 22 774 49 33
e-mail: jablonna@warszawa.lasy.gov.pl

KONFERENCJA NA UKSW

W dniach 16-17 października odbyła się XIII ogólnopolska konferencja z cyklu "Ekologia Humanistyczna" pod tytułem:

"Przyroda wyzwaniem dla kultury. Społeczności lokalne wobec obszarów chronionych".

Organizatorem był Instytut Ekologii i Bioetyki Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego przy współdziale Kampinoskiego Parku Narodowego, Instytutu Badawczego Leśnictwa, Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego, Lasów Państwowych, oraz Polskiego Towarzystwa Leśnego. Dwudniowa konferencja została podzielona na dwa bloki. W dniu pierwszym, po odczycie referatów rozpoczynających konferencję, odbyły się sesje grup roboczych, na których zaprezentowano różne spojrzenia dotyczące tematu konferencji.

W grupach tematycznych poruszane były problemy:

- Przyrodniczo-Filozoficzne
- Społeczno-Prawne
- Edukacyjne

Na zakończenie obrad, przedstawiono wnioski z zaprezentowanych tematów. Sesja plenarna jak i spotkania grup roboczych miała miejsce na terenie UKSW.



Dzień drugi był dniem sesji terenowej, uczestników konferencji gościł Kampinoski Park Narodowy, gdzie mogli dowiedzieć się, jak w praktyce wygląda "współzycie" między obszarami chronionymi a mieszkańcami terenów przylegających do nich.



W konferencji uczestniczyli: Przedstawiciel Zarządu Stowarzyszenia Polska Szkoła Surwiwalu Przemysław Płoskonka i Członek Grupy Regionalnej SPSS MAZOVIA. Przemysław Płoskonka, przedstawił prezentację:

„Edukacja na rzecz etyki środowiskowej na potrzeby społeczności lokalnych na przykładzie działań Stowarzyszenia Polska Szkoła Surwiwalu”

w grupie podejmującej problem edukacji. W trakcie przerw, Członkowie SPSS promowali idee Etyki Outdoorowej i rozmawiali na temat turystyki leśnej jako formy edukacji przyrodniczej dzieci, uczniów, studentów i dorosłych.

Bardzo dziękujemy Organizatorom za możliwość wzięcia udziału w tak zacnej konferencji.

M.W.

ZŁOT POZA SZLAKIEM

W dniach 11-13 października 2019 roku, odbyła się jesienna edycja Złotu POZA SZLAKIEM.



W Łędzianach, na terenie byłej jednostki wojskowej spotkali się miłośnicy militari, offroadu, samochodów terenowych, camperów, surwiwalu, preppeningu i bushcraftu oraz innych leśnych pasji. Organizatorami zlotu byli Poza Szlakiem, Viking Tychy, Hellmuth Bushcraft, Postapokaliptycznie PRZEZ ŚWIAT, którzy przygotowali wiele atrakcji i konkursów. Na licznych warsztatach można było wysłuchać jak wyglądają podróże samochodem terenowym, nauczyć się spawać, udzielać pierwszej pomocy, rzucać nożem, pokonać tor przeszkód dla samochodów z napędem 4x4, prelekcji jak to z Inem było i o leśnym życiu.



Na zlocie została też przeprowadzona aukcja charytatywna na rzecz Ośrodka Rehabilitacji „MYSIKRÓLIK” Na Pomoc Dzikim Zwierzętom.

Przy dużym palenisku leśna brać bawiła się, gawędziła, przygotowywała leśne specjały i przysmaki.



Zlot był przygotowany na najwyższym poziomie, załoga zlotu była bardzo pomocna. A ilość atrakcji tak wielka, że nie można było się nudzić.

W zlocie uczestniczyli przedstawiciele Stowarzyszenia Polska Szkoła Surwiwalu Mariusz Dzieriski (GR JURAJSKA) i Marian Wyrzykowski (GR MAZOVIA) i przeprowadzili warsztat z Etyki Outdoorowej na podstawie 7 zasad Leave No Trace.

Fotorelacja na facebooku Viking Tychy :)

Bardzo dziękujemy za możliwość wzięcia udziału w tak wspaniałym wydarzeniu.

M.W.

BEZPIECZEŃSTWO W GÓRACH

Czyli jak nie wzywać GOPR-u!

Przeglądając serwisy informacyjne, co chwile słyszymy o turystach, którzy utknęli gdzieś w górach i wzywają na pomoc służby ratownicze. O turystach którzy utknęli w schronisku w „Morskim Oku”, ponieważ nie zabrali z sobą żadnych latarek. Powstały gigabajty memów. Ale prawdziwa tragedia wydarzyła się na Giewoncie w sierpniu 2019, gdzie uderzenie pioruna zabiło 4 osoby, a prawie 160 osób zostało rannych. Dlaczego tak się dzieje?

Turyści. Nie okłamujemy się. Nie góry i pioruny są problemem, tylko ludzie. Niestety wielu ludzi wybiera się w góry „z marszu” bez jakiegokolwiek przygotowania fizycznego i rozpoznania terenu. Dzierżą dzielnie telefon w ręce, z włączonym GPS i myślą, że to wystarczy. Korporacyjne podejście do turystyki typu „przejechałem pół Polski, MUSZĘ wyjść w góry” niestety tylko przyczynia się do niebezpiecznych sytuacji w górach. Zanim ruszysz w góry, przygotuj się (pobiegaj, poćwicz, pojeźdź na rowerze przed wyjazdem, nie idź „z marszu”) oraz rozpoznaj góry, w które się wybierasz (pooglądaj mapy elektroniczne, KUP MAPEŁ PAPIEROWĄ w teren, w który się wybierasz). To da ci niezbędne minimum wiedzy oraz przygotuje troszkę do wzmoczonego wysiłku fizycznego. Zapoznaj się z rozkładem schronisk, miejsc, gdzie można się schować (wiaty, szopki, schrony turystyczne, schroniska), miejsca niebezpieczne (duże ekspozycje, strome podejścia/zejścia) oraz możliwe drogi, którymi szybciej zejdziemy w niższe partie gór w razie niekorzystnej aury. Ale najważniejsze to stałe monitorowanie pogody na miejscu oraz przeglądanie pogody na kilka dni do przodu. W górach pogoda zmienia się o wiele szybciej niż na nizinach.

I jeżeli chmury w górach „wyglądają groźnie”, to takie są w rzeczywistości.

Sprzęt. Złe przygotowanie sprzętowe bardzo często zbiera ponure żniwo na górskim szlaku.

Wyposażenie, które według mojego doświadczenia jest **OBOWIĄZKOWE** do wyjścia w góry:

1. Trzeźwy umysł, wiedza oraz zdrowy rozsądek. **BEZ TEGO NIE JESTEŚ PRZYGOTOWANY DO WYJŚCIA W GÓRY.** To jest najważniejszy punkt w przygotowaniach do wyjścia w góry. Poinformuj bliskich gdzie wychodzisz, z kim, gdzie będziesz nocował oraz o której porze dnia będziesz się kontaktował z bliskimi, że u Ciebie wszystko jest w porządku.
2. Mapa gór, w które się wybieramy i kompas! To absolutne minimum do nawigacji. Mapa i kompas ma tę przewagę nad telefonem i gps, że do działania nie potrzebuje prądu. Przed wyjściem w góry nauczmy się czytać mapę, używać kompasu i nawigować. Warto przeczytać stare podręczniki do Przysposobienia Obronnego (jest tam dość dużo treści poświęconej nawigacji) lub popytać bardziej doświadczonych jak to się robi.
3. Ciepłe ubranie. Dostosowane do pory roku. Warto zabrać z sobą dodatkowe skarpetki. Pamiętajmy że ubieramy się na cebulkę. Tak samo się rozbieramy. Warto mieć z sobą ciepłą czapkę i rękawiczki w razie nagłego ochłodzenia.
4. Wygodne i rozchodzone buty. Dzięki nim obtarcia nie będą nam grozić. Nie zapomnij o dodatkowych skarpetach na zmianę. Sucha stopa = dalszy marsz.
5. Woda. Według mnie należy ze sobą zabrać minimum 3 litry. W zimie na pewno się przyda, dodatkowy termos z ciepłą herbatą lub kawą. Na lato warto rozpuścić w wodzie jakiś izotonik. Pocimy się, a przez to tracimy elektrolity.
6. Jedzenie kaloryczne lekkie i pożywne. Nie ograniczajmy się tylko do cukrów, warto

żeby w naszej górskiej diecie były też białka i tłuszcze. Jemy mało, a często.

7. Latarka może być tzw. „czołówka” lub ręczna. Lepsza latarka kiepskiej jakości ale sprawna niż jej totalny brak. Nie zapominamy o dodatkowym zestawie baterii.

8. Apteczka, a w niej materiały opatrunkowe pod kątem obtarć oraz leki na NASZE najczęstsze dolegliwości. Nie zapomnij o „folii życia”, czyli folii NRC. W razie „niespodziewanego biwaku” umożliwi ci przetrwanie w niższych temperaturach.

9. Środki czystości czyli krem antybakteryjny, papier toaletowy i chusteczki nawilżane. Chyba nie muszę tłumaczyć po co?

10. Mały zestaw przetrwania: nóż/scyzoryk, zapalniczka/zapalniczka/krzesiwo, zestaw naprawczy (igła, nić, klej, kawałek materiału do naprawy), sznurek, kawałek drutu, tabletki do uzdatniania wody.

11. Telefon z power bankiem oraz ładowarką. Zestaw ten warto uzupełnić o wodoszczelny worek strunowy. Przed wyjściem w góry wgrywamy aplikacje RATUNEK oraz do książki kontaktów wpisujemy numery do GOPR i TOPR. Dlaczego nie jestem zwolennikiem

opierania nawigacji TYLKO na telefonie? Używamy nasze telefony na co dzień i praktycznie codziennie nasze telefony są ładowane. Cykl życia przeciętnej baterii to około 1000 ładowań. Gdy włączymy w naszym już używanym telefonie: gps, transmisję bezprzewodową oraz internet, nasz telefon nagle potrzebuje większego zapotrzebowania na energię. Gdy nasz telefon działa na mrozie, naładowana bateria potrafi rozładować się o wiele szybciej niż przy dodatnich temperaturach. Owszem telefon może posłużyć jako wsparcie w procesie nawigowania, ale nie powinien być jej jedynym elementem. Podstawą jest mapa i kompas.

12. Plecak, w który zapakujemy wszystkie wymienione rzeczy. Warto żeby miał pas biodrowy, dzięki czemu będziemy mogli odchylić plecak od pleców w trakcie podejść pod górę.

Przedstawiony zestaw jest zestawem jednodniowym, przy założeniu braku noclegów w terenie. W schroniskach obsługa za dodatkową opłatą udostępni nam koc i pościel. Pamiętaj! Zabieraj ze sobą to, co przyniosłeś, nie śmieć!

Autor : **Bartosz „Sierżant” Tyc**

**NUMER ALARMOWY GOPR
985
601 100 300
NUMER ALARMOWY
112**

M.W.

RECENZJA

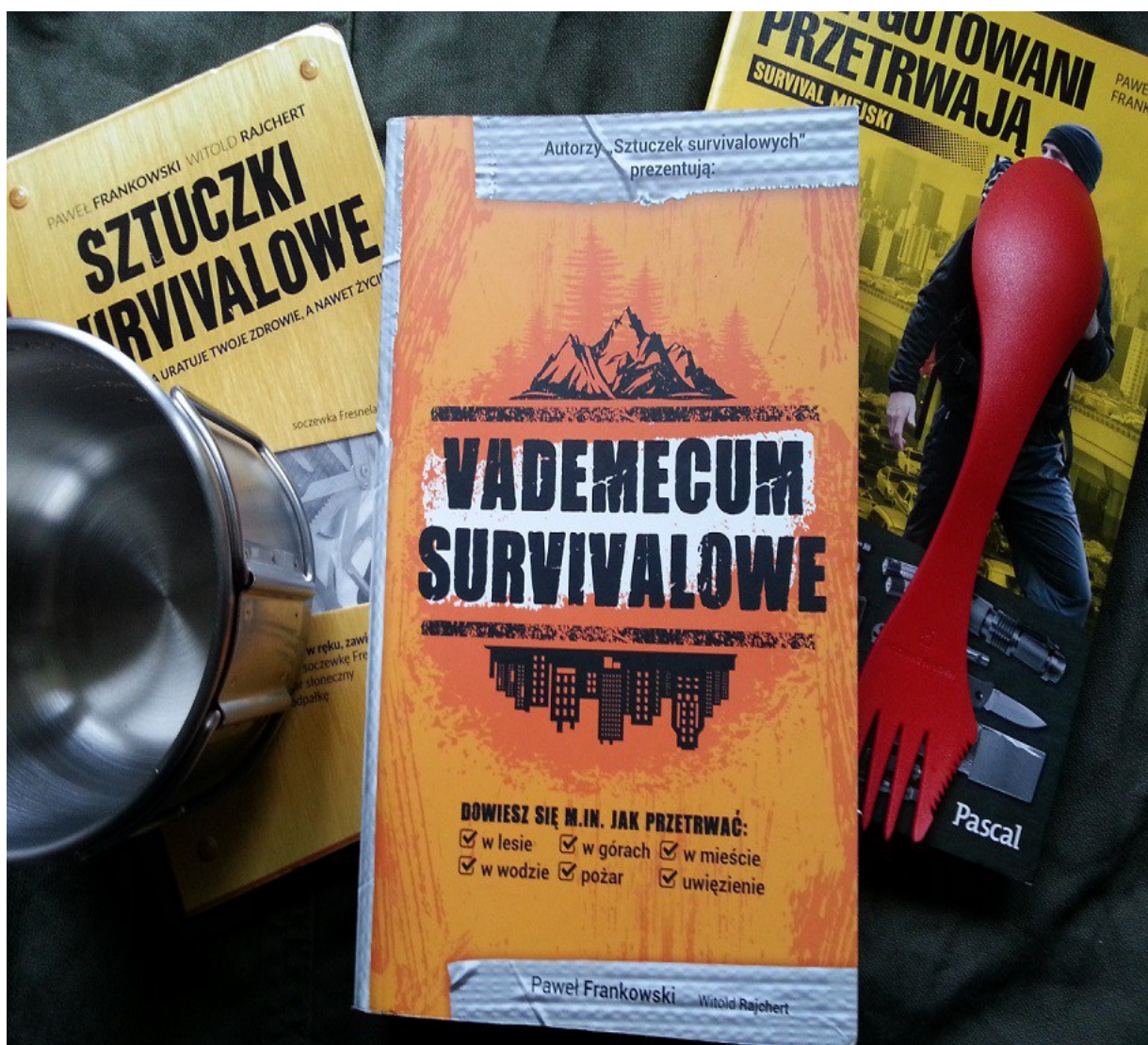
VADEMECUM SURVIVALOWE

Jest to nowa książka duetu znanego z "Survivalowych sztuczek" czyli Pawła Frankowskiego i Witolda Rajcherta. Na prawie 300 stronach, w 6 rozdziałach przeczytamy o różnym spojrzeniu na przygodę, jaką jest surwiwal i bushcraft, jakiego będziemy potrzebowali sprzęt, jaką musimy nabyć wiedzę i umiejętności, by czuć się pewnie w dżungli, tej leśnej i tej miejskiej, gdzie i jak szukać pomocy i wiele, naprawdę wiele ciekawych i przydatnych porad, szczególnie dla młodego odbiorcy. Autorzy przedstawiają w dość ciekawy sposób wiele zagadnień, mimo że

trochę znam tę tematykę i czasem podchodzę dość krytycznie do nowych pozycji, to z przyjemnością przeczytałem „Vademecum survivalowe”. Forma książki jest dość przystępna i czuje się doświadczenie Pawła i Witolda w tym, co piszą. Jeśli chcemy kogoś zachęcić do poznania naszej pasji, jaką jest surwiwal i bushcraft, to z pewnością vademecum w tym pomoże, a jeśli wiemy wszystko, to kolejna książka też nie zawadzi ;) Warto mieć ją w swojej leśnej biblioteczce.

Miłej lektury

M.W.



PRZYBORNIK ROŚLINNY

ORZECZ NA ZĄB! cz.2

Nie mam na myśli jedzenia orzechów, choć podczas wędrówki są cennym źródłem niezbędnych nienasyconych kwasów tłuszczowych oraz witamin rozpuszczalnych w tłuszczach. Dostarczają więc energii, pozytywnie wpływając przy tym na ogólny stan organizmu. Tym razem jednak chodzi o drewno orzecha.



Otóż pierwsze szczoteczki do zębów, wykorzystywane w Babilonie powstawały z gałązek. Podobnie było w starożytnej Grecji i Rzymie, krajach arabskich, dawnych Chinach oraz Japonii. Ten wynalazek ma już ponad pięć tysięcy lat! Najczęściej wykorzystywano do tego celu drzewo arakowe (*Salvadora persica*), drzewo herbaciane (*Melaleuca alternifolia*), miodełkę indyjską (*Azadirachta indica*) oraz, jakże by inaczej, orzech włoski.



Ten ostatni jesteśmy w stanie znaleźć również podczas naszej wędrówki rodzimymi ścieżkami, gdyż gatunek rozprzestrzenił się w Polsce na dobre. Na dalekim wschodzie z gałązek tego drzewa przygotowywano specjalne narzędzie.



Jeden koniec moczono w ciepłej wodzie, aż zaczął się rozwarstwiać na pojedyncze włókna. Następnie tak rozluźnioną strukturę żuto, w efekcie czego powstawała szczoteczka. Na przeciwległym końcu natomiast strugano wykałaczkę.

Tak spreparowany pęd doskonale nadawał się do usuwania resztek pokarmu zalegających w przestrzeniach międzyzębowych.



Dlaczego akurat orzech? Trudno to jednoznacznie określić, w naszym klimacie stosowano też gałązki brzozone. W przypadku orzecha istotny może być fakt, że w jego liściach, korze, czy łupinach

nasiennych zawarte są znaczne ilości związków garbnikowych, występujących w takich preparatach na problemy przyzębia jak popularny *Dentosept* czy wywar z szalwii lekarskiej, oraz silnie antybakteryjnego juglonu. Drewno orzecha ciemnieje po ścięciu, co może oznaczać, że także i ono zawiera pewne ilości tych związków. Działają one ściągająco na błony śluzowe, poprawiają stan dziąseł i zapobiegają rozwojowi próchnicy, a to jest moim zdaniem wystarczającym powodem, do wybrania na szczoteczkę właśnie tego surowca. Wypatrujmy więc na szlaku orzechów, a gdy nie zdołamy odnaleźć ich twardych, pożywnych owoców, skorzystajmy z innego dobrodziejstwa tych dostojnych drzew.

autor: **Kamil „Drzewiej” Czepiel**

Bibliografia:

- Garbaczewska S, Cieniecka-Rosłonkiewicz A, Michalczyk A, Kiełczewska A**, Wykorzystanie składników ekstraktu z liści orzecha włoskiego *Juglans regia* L do zwalczania grzybów z gatunku *Ascosphaera apis*, CHEMIK 2014, 68, 2, 117–122
- Borecka W, Walczak Z, Starzycki M**. Orzech włoski (*Juglans regia* L.) – naturalne źródło prozdrowotnych składników żywności. Nauka Przyr. Technol., 2013, 7.2: #23.
- Lanfranco LP, Eggers S**, Caries through time: and anthropological overview. Contemporary Approach to Dental Caries 2012; 3: 1-33.
- Malachow G**, *Urynoterapia*, Oficyna Wydawnicza ABA, Wrzesień 2004
- Sroka Z, Gamian A, Cisowski W**, Niskocząsteczkowe związki przeciwutleniające pochodzenia naturalnego. Postępy Hig. Med. Dośw., 2005.
- Willis A, Oxenham MF**, The neolithic demographic transition and oral health: The Southeast Asian experience. Am J Phys Anthropol 2013; 152(2): 197-208.
- Zhou Z-R, Yu H-Y, Zheng J i in.**, Dental Biotribology. Springer 2013; 10-19.

Umiejętności

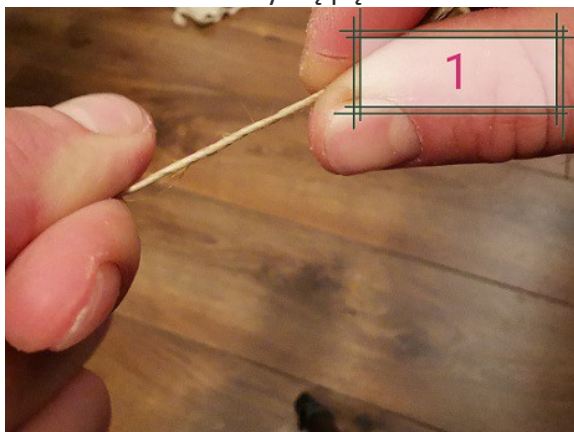
Sznurek cz. 2

Instruktaż

W poprzednim artykule przedstawiłem Wam kilka roślin i innych materiałów przydających się przy wykonywaniu sznurków. Dziś postaram się jak najlepiej opisać sam proces wyplatania. Całość opiszę na przykładzie pakuł/konopi hydraulicznych, o których wspominałem w pierwszej części artykułu. Zdecydowałem się na ten materiał, gdyż sznurki z niego wykonuje się najłatwiej. Pakuły nie trzeba wcześniej odpowiednio przygotowywać, dlatego są doskonałe do nauki wyplatania lin. Zasada wykonywania sznura zarówno przy pakułach jak i innych materiałach jest taka sama. A więc do dzieła!

Na początek należy przygotować sobie odpowiedniej grubości kosmyk pakułu, w zależności jakiej grubości linkę chcemy uzyskać.

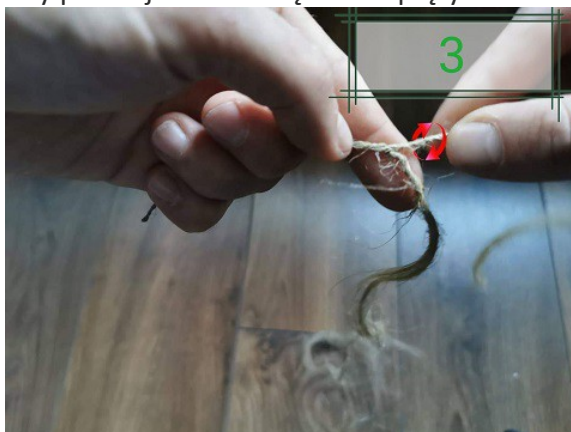
Następnie tak jak jest to pokazane na zdjęciach kosmyk mniej więcej w połowie długości zaczynamy skręcać wokół własnej osi lecz każdą ręką w przeciwnym kierunku (tak jak przy otwieraniu cukierka) do momentu aż utworzy się pętela.



Gdy do tego dojdzie możemy zacząć wyplatanie.



Przytrzymujemy pętelkę jedną ręką i zaczynamy po kolei skręcać obydwa wystające końce sznurka. Musimy wykonywać to w odpowiednią stronę tak, aby później sznurek się nie rozplątywał.

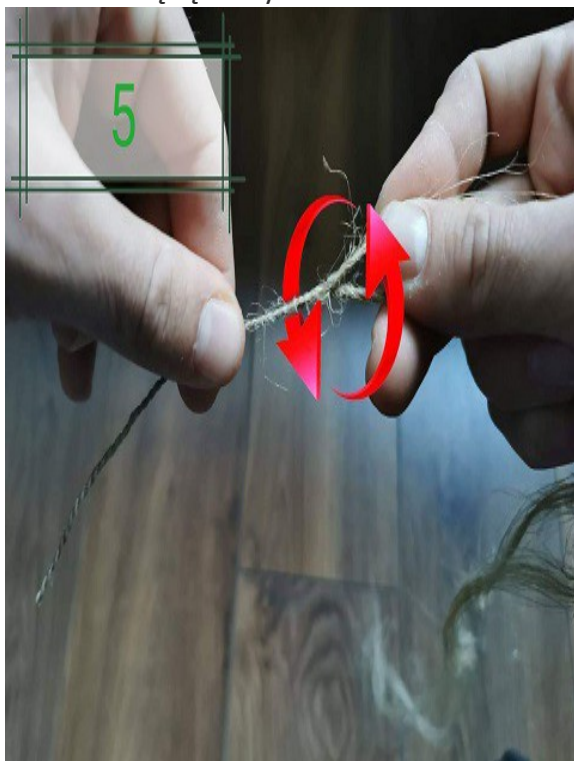


Każdy z nich należy skręcić w tą samą stronę wokół własnej osi tak, jak jest to przedstawione na zdjęciach.



Musimy cały czas przytrzymywać końcówki, aby się nie rozkręciły. Następnie obydwie kosmki musimy skrócić na raz wokół własnej osi, lecz w przeciwną stronę niż skręcaliśmy pojedynczo.

Te czynności powtarzamy aż do momentu, gdy sznurek będzie robił się co raz cieńszy, a końcówki będą miały ok. 10 cm.



To moment, gdy należy przedłużyć sznurek. Jak to zrobić? Już staram się to wyjaśnić... Są na to dwa sposoby.

1) z kłębka pakuł dobieramy kosmyk o takiej samej grubości jak za pierwszym razem, gdy braliśmy się za nasze rękodzieło. Następnie tak samo składamy je na pół i przykładamy do naszego sznurka, a później skręcamy tak samo jak wcześniej. Ta metoda wydaje mi się nieco mniej estetyczna od drugiej, gdyż w miejscu, gdzie dołożymy nasz kosmyk powstanie zgrubienie. Jednak ta metoda jest mniej czasochłonna i łatwiejsza.



2) kolejnym sposobem jest dobranie z kłębka tak jak poprzednio kosmka o grubości takiej, jaką chcemy uzyskać grubość sznurka, i tym razem nie składamy go na pół, a jednym końcem przykładamy do kosmka wystającego z powstałego już sznurka i skręcamy razem wokół własnej osi. To samo robimy z drugim wystającym końcem sznurka. W ten sposób możemy przedłużyć linkę do wymaganej długości.



Kiedy już uzyskamy odpowiedniej długości splot, będzie trzeba go zakończyć. Sposób na to jest bardzo prosty. Wystarczy jedynie zawiązać podwójny supeł, a pozostałe końcówki odciąć. Mam nadzieję, że dzięki temu opisowi wykonywanie linki będzie łatwiejsze i stanie się przyjemnością podczas słuchania pięknych dźwięków lasu. Powodzenia

Autor: **Michał Krata**

KUBKOCIOŁEK

Co i w czym gotować nęstręcza nam ludziom lasu zawsze sporego kłopotu. Z jednej strony zwykły kubek stalowy wystarcza do ugotowania wody, ale czasem przydałoby się go powiesić aby był bezpośrednio nad ogniem.

Od wielu lat eksperymentuję z różnego typu naczyniami do gotowania. W piwnicy mam już sporych rozmiarów karton z kociołkami, kubkami, czajniczkami, które przerabiałem z różnych naczyń, pojemników, misek itp. Nie zawsze były udane, ale na pewno pouczające.

Zdobyte doświadczenie zaowocowało ostatnim pomysłem, którym chcę się z Wami podzielić.

Pilnie obserwuję rozwój różnych naczyń do gotowania w terenie: kubki ze składanymi rączkami, które można nałożyć na butelki, specjalne zestawy manierek z dedykowanymi do nich kubkami, różnego typu rondelki, menażki, stalowe lub aluminiowe kubki oraz kociołki. Szczególnie te ostatnie w kręgach leśnych cieszą się dużym powodzeniem. Ostatnio pojawiają się różne konwersje kubka z kociołkiem. Sam przez wiele lat używałem stalowego kubka (z marketu) z własnoręcznie wykonaną pokrywką (jak wykonać taką pokrywkę przedstawię w kolejnym numerze), ale w kilku przypadkach zachodziła potrzeba powieszenia naczynia. Do tego zawsze uciążliwe było dla mnie to wystające ucho, które było takim zawadiaką wewnątrz plecaka, bo gdzie by nie umieścić to ucho, to zawsze przeszkadza. Od jakiegoś czasu używam kubka ze składanymi uszami ze znanego marketu sportowego, który sobie bardzo cenię. Tak, jest to super rozwiązanie, jeśli muszę postawić kubek na kuchence gazowej...ale mimo wszystko ta magia kociołka jakoś i na mnie działa. Niedawno, za naprawdę małe pieniądze (w sklepie gdzie wszystko jest od złotówki, dałem za niego złotych polskich aż trzy), kupiłem kubek z pokrywką. Uważam, że takie kubki z pokrywką to świetne

rozwiązanie, szczególnie że pokrywki bardzo dobrze i mocno przylegają do kubka, co daje gwarancję, że jej nie zgubimy lub zapodziejemy gdzieś.



Nie byłbym sobą gdybym i z tym nie zaczął eksperymentować. Najpierw postanowiłem zrobić składane długie rączki, co z kubka robią rondelki. Już kiedyś robiłem coś takiego.

Aby zrobić składane rączki w kubku ze stałym metalowym uchem są trzy sposoby:

1. Odciąć ucho, zrobić zawias i uformować składane ucha, a następnie przynitować lub przykręcić do kubka ów nawias (niestety robimy dziury w naczyniu i z czasem jest to najsłabszy punkt, przez który ciekną płyny).
2. Odciąć ucho tak, aby zostawić przy kubku ok 5-7 mm odciętego ucha (tuż przy zgrzewie) i w tych końcówkach nawiercić po dwa otworki na górze i na dole, a w nie włożyć ukształtowane z pręta-drutu ucha (niestety zgrzewy są bardzo słabe i taki zawias może z czasem się urwać).
3. Uformować z istniejącego ucha zawias do składanych uch kubka (jak to zrobić poniżej).

Na razie wpadłem na te trzy rozwiązania, ale nadal będę myślał nad kolejnymi. Przy wykonywaniu poniższych czynności bardzo

proszę o dużą ostrożność, aby nie uszkodzić i nie oderwać ucha kubka.

Składane ucha kubka

Aby uformować zawias z ucha kubka będziemy potrzebowali kombinerek lub multitoola. Ucho kubków stalowych najczęściej są w przekroju, uformowane w płaską literkę C z zawiniętymi do środka jej końcówkami tworzącymi mini rurki. Taki rodzaj ukształtowania wzmacnia kabłąk ucha i jest przyjemny dla trzymającego.



Przy pomocy szczypiec kombinerek, ściskając bardzo mocno „C” spłaszczyłem je. Powstały w ten sposób „płaskownik” przy obu zgrzewach uformowałem w coś na kształt literki „V”, gdzie jedna końcówka była przynitowana, a druga była połączona z resztą metalowego ucha.



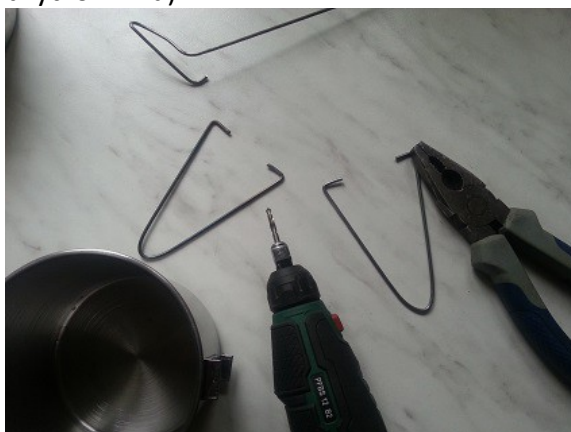
Następnie spłaszczyłem literki „V” i powstały dwa zawiasy, górny i dolny.



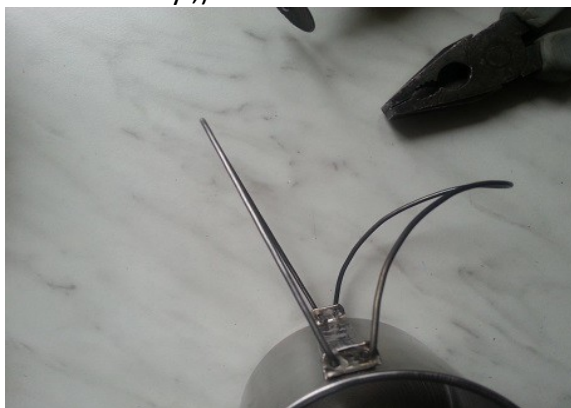
Wywierciłem w nich po dwa otworki, na lewą i prawą część uchwytu ala'rondelek.



Uchwyt zrobiłem z kawałka drutu z recyklingu (a konkretnie z drutu uzyskanego ze znalezionych podstawek od grilla jednorazowego), wyginając je w literkę „U”, z końcówkami przygiętymi do środka (długość uchwytu zależy od preferencji użytkownika).



Po ukształtowaniu i zamontowaniu mam już składane uszy ;)



Ale to nie koniec...

Kabłąk kociołka

Tuż nad górnym zawiasem kubka ok. 3 mm poniżej rantu wywierciłem otworek, drugi

wywierciłem dokładnie po drugiej stronie kubka. Tuż nad otworkami, w rancie wypiłowałem iglakiem prostopadle do ścianek kubka dwie rynienki.



Z drutu (o którym wspominałem wyżej), zrobiłem kabłąk w kształcie zaokrąglonego "V", a na końcach litery zrobiłem zagięte do środka „schodki”.



Możecie zapytać: po co w rancie rynienka i schodki na końcach kabłąka? Tak powstała prosta blokada uchwytu kociołka, aby zawsze stał pionowo.



Kabłąk na czas transportu jest wyjmowany i chowany do środka kubka.

Pokrywka

Przeróbki nie ominęły też pokrywki. Pokrywka dość ściśle zamyka kubek i trudno byłoby sprawdzać czy woda się zagotowała czy nadal trzeba ją grzać. Ze względu na to, że końcówki kabłąka wystają do środka kubka, przykrycie kubka też nie byłoby całkiem możliwe. Wpadłem na genialny i zarazem prosty pomysł (wg mnie oczywiście)...

Kubek w trakcie gotowania nie musi być mocno i szczelnie przykryty, wystarczy aby coś na nim było. Po prostu odwróciłem pokrywkę i zakryłem kociołek górną jej częścią.



Przy okazji wymieniłem uchwyt pokrywki na drewniany i przykręciłem go od środka pokrywy stalowym wkrętem. Dzięki temu uzyskałem też mniejszą wysokość złożonego zestawu.



To jeszcze nie koniec...

Ależ skąd... do wnętrza KUBKOCIOŁKA można zmieścić kuchenkę typu HOBOT STOVE, którą można wykonać samemu, a jak to zrobić, pokazuję w dziale **SURWIWAŁOWY RECYKLING**



Tak powstaje unikatowy zestaw do gotowania.

Na poniższych zdjęciach widać jak działa (przy okazji otworków w ścianie naczynia, można też kontrolować czy woda się gotuje czy nie, leci z nich para, tym bardziej intensywnie im woda jest bardziej gorąca ;) Zapraszam do działania. M.W.



Poniżej na kuchence gazowej.



RECYKLING SURWIVALOWY

HOBO STOVE

Kuchenka włóczęgów w wolnym tłumaczeniu, choć włóczęga ma pejoratywne znaczenie i nie oddaje w języku Polskim całego znaczenia słów HOB0. Hobo to grupa migrujących ludzi po kraju (Stanach Zjednoczonych) za pracę. Powstała cała subkultura, która posługiwała się własnymi znakami (piktogramami), slangiem, swoistą etyką. Przeważnie byli to ludzie zaradni i pomysłowi, umiejący czerpać jak najwięcej z ograniczonych zasobów i także jest ich słynna kuchenka, zrobiona z puszki po konserwie.

Hobo Stove stała się pewnym wyznacznikiem umiejętności survivalowo-bushcraftowych. Jest wiele wariacji na temat tej kuchenki, od bardzo prostych konstrukcji, po bardzo skomplikowane, od domowej produkcji po wytwarzane masowo.

Zasada działania takiej kuchenki jest dość prosta. Do naczynia wrzucamy jakiekolwiek stałe paliwo i podpalamy. Aby paliło się stale, do wnętrza naczynia musi być dostarczane powietrze i muszą ulatywać gdzieś gazy powstające podczas spalania, dlatego przy dnie i na szczycie naczynia robi się otwory. Powstający cug gwarantuje łatwe palenie i możliwość gotowania szybciej, łatwiej i na mniejszej ilości paliwa niż na ognisku. Proste? Proste...

Dziś chcę zaproponować moją wersję kuchenki włóczęgi, która idealnie będzie pasowała do Kubkociołka.

Najlepszą puszkę jaką możemy wziąć, to po kukurydzy.



Odcinamy górny rant i zaznaczamy markerem trzy nóżki podstawy pod naczynie.



Przy wymierzaniu podstaw pod naczynie warto zrobić jedną szerszą nóżkę. Szeroka podstawa będzie chroniła rączkę kubka/garnka przed nagrzaniem. Aby wykonać podstawę, nacinaamy puszkę pod kątem 45 stopni do rogów przestrzeni między nóżkami (tworzą się wtedy 3 trójkąty) i zaginamy je do wnętrza puszki.



Gdy to zrobimy, zaginamy szczyt podstawy. W taki sposób zabezpieczymy się przed skałeczeniem ostrymi krawędziami.



Przy dnie puszki, w miarę równych odstępach zaznaczamy miejsca w których zrobimy otworki doprowadzające powietrze.



Można je wywiercić, ale ja nacinał na krzyż i powstałe trójkąty zaginam do środka

puszki i powstają wtedy kwadratowe otwory.



Życzę gorącego użytkowania.

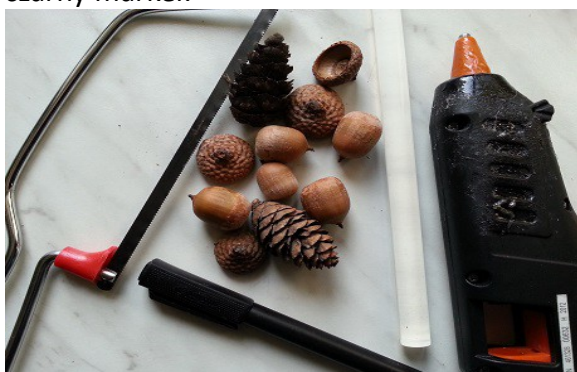
M.W.



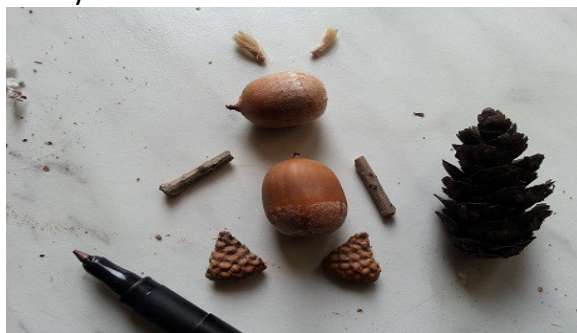
KĄCIK DLA DZIECI

WIEWIÓRKA

Spacerując jesiennymi alejkami Łazienek Królewskich, co chwila widziałem przebiegające i wspinające się wiewiórki. Te rude kitki wystające spod opadłych liści bardzo mnie rozczulają, a ich wszędobylskie zachowanie zawsze wywołuje radosny uśmiech. Po powrocie do domu pomyślałem sobie, czemu do tej pory nie zrobiłem wiewiórki z darów jesieni? W swojej skrzyneczce znalazłem żołędzie, bereciki z nich, szyszkę, małą gałązkę i kawałek sznurka konopnego. Do zrobienia wiewiórki będziemy potrzebowali następujących narzędzi: pistolet na klej termotopliwy, klej termotopliwy, piłkę modelarską, nożyczki i czarny marker.



Robienie wiewiórki zaczynamy od przepiłowania berecika na ćwiartki, z których zrobimy łapki dolne. Górne łapki zrobimy z ok 1-1.5 cm odcinków gałązki. Elementy potrzebne do złożenia rudej już mamy.



Słynne pędzelki i uszka robimy z kawałka sznurka, zaczynamy od rozplecenia go na dwa rdzenie i końcówki obu rdzeni skleamy klejem termotopliwym na odcinku ok 3-4mm i lekko w palcach robimy z nich stożek

(bardzo ostrożnie, bo możemy się poparzyć), odcinamy ok. 1 cm końcówki sznurków i przykleimy je do głowy wiewiórki.



Duży żołędź stawiamy na szerszej od berecikowej strony i do niego przyklejamy bokiem drugi żołędź tak, aby dolna strona była skierowana lekko w dół. Do tak powstałej postaci przyklejamy wzdłuż pleców szyszkę, która będzie kitką wiewiórki. I pozostaje nam przyklejenie łapek, wiadomo w których miejscach. Rysujemy oczka markerem.



Można też wiewiórce dokleić w łapki orzeszek...ale moje psotnice niestety gdzieś go już zakopały...



Udanej zabawy

M.W.

NÓŻ

RUIKE LD-42B

To było dwa lata temu na zlocie Grupy KNIVES.PL. Jak co roku wielość noży była tak ogromna, że wypatrzyć coś naprawdę ciekawego było trudno. Na stoisku firmy Kolba.pl były noże nieznaney mi firmy RUIKE. Obejrzałem kilka modeli i...i jeden z nich od razu mi się spodobał. Podchodziłem do stoiska firmy Kolba kilkakrotnie i smędziłem i macałem i z takim sceptycyzmem przyglądałem się każdemu narzędziu...aż w końcu kupiłem go. Sprzedawca zapewnił mnie, że jestem PIERWSZĄ OSOBĄ KTÓRA GO KUPIŁA W POLSCE. I niejako z urzędu, chciałbym Wam przedstawić ów scyzoryk RUIKE w poniższej recenzji.

RUIKE pojawił się na rynku w 2017 roku i jest to marka firmy FENIX, która słynie z dobrych latarek. FENIX poszerzając swój asortyment o noże składane z głównią stałą oraz scyzoryki. Dostarcza klientowi niemalże kompletny zestaw EDC (everyday carry – nosić codziennie), który stanowi najczęściej latarka i nóż oraz źródło ognia, małą apteczkę i inne potrzebne przedmioty wg indywidualnych upodobań i potrzeb. Firma Fenix Light Limited ma swoją siedzibę w Shenzhen w Chinach, od samego początku swojego istnienia postawiła na jakość i niezawodność sprzętu, który projektuje i produkuje już od wielu lat. Stałem się posiadaczem scyzoryka. LD42-B, bo taki ma symbol, to ciężki scyzoryk z ogromnym zapasem mocy, nazwałbym go PANCERNYM, do tego nóż wyposażono w następujący zestaw narzędzi:

Ostrze główne ze stali Sandvik 12C27, o grubości 3 mm, typu drop point ze szlifem płaskim i z bardzo ostrą krawędzią tnącą, które można otworzyć kciukiem za pomocą kołka i jest blokowane linerlockiem, jak typowy folder, na sprężynie ma trzy pozycje: zamknięty, otwarty i pośredni, który zapobiega zamknięciu ostrza na palcach.



Korkociąg - wykonany dość solidnie. Pinceta - o pokaźnych rozmiarach (niemalże zwykła, jaką można kupić w sklepie). Piła - precyzyjnie wykonana i dopracowana, dobrze tnie suche jak i mokre drewno oraz tworzywa sztuczne. Nożyczki - bardzo ostre, tną papier, plastik typu PET, tkaniny sztuczne i naturalne. Otwieracz do butelek/duży śrubokręt. Szydło - dość długie i wygodne w użyciu, łatwo nim można zrobić otwory w plastiku, drewnie i skórze. Ostrze ratunkowe. Zbijak do szyb.



Niektóre narzędzia noża zostały wyposażone w dodatkowe funkcje, których zastosowania jeszcze nie odkryłem. Nóż ubrany został w bardzo agresywne okładziny z G10 oraz ma klips i chowane kółeczko do linki zabezpieczającej. LD42-B ma skręcane piny/ośki i stalowe przekładki, co czyni go w pełni rozbieralnego i umożliwia bardzo dokładne czyszczenie (nie ukrywam, że rozkręcanie i składanie noża to niezła zabawa w puzzle i bez potrzeby nie polecam tej czynności robić). Ostrze noża i przypuszczam, że reszta narzędzi również, zostały wykonane ze stali typu Sandvik 12C27. Mniej więcej jest to Szwedzki odpowiednik stali 440A. Dobrze trzyma ostrość, dobrze się ostrzy i nie koroduje zbyt łatwo. To tak pokrótce o tym scyzoryku a teraz o użytkowaniu. Postanowiłem sprawdzić go jako narzędzie terenowe, dlatego wybrałem się na spacer do lasu (za dużo powiedziane – bo to mały zadrzewiony skwerek niedaleko mojego bloku), aby sprawdzić jak pracuje w drewnie. Postawiłem mu dość ambitne zadanie – „razem zrobimy ŁYŻKĘ”. Łyżka, niby nic takiego, ale nie każdym nożem można łatwo ją wystrugać. Najwięcej problemu stwarza wykonanie czarki zupnej. Akurat trafiłem na wycinkę pielęgnacyjną i ze znalezieniem gałęzi nie było problemu, pozwolono mi wziąć jakiś patyk. Po znalezieniu odpowiedniej gałęzi w ruch poszła piła, która przerznięła bardzo łatwo ok 5-6 cm konar.



A potem przebatonowałem go, postawiłem pionowo polanko, przyłożyłem ostrze noża i...łupnąłem pobijakiem (zrobionym z pozostałej części gałęzi). Ostrze weszło gładko, bez większego wysiłku, jeszcze kilka uderzeń i już miałem materiał na łyżkę. Zapas mocy dał świadectwo solidności wykonania tego narzędzia.



Potem pozostało struganie i struganie i struganie i w ciągu niecałej godziny miałem łyżkę gotową. Oczywiście nie było to takie łatwe. Wycięcie czarki było najtrudniejsze i najdłużej trwało, ale udało się.)



Każdy mój nóż przechodzi:

-batonowanie (rozłupywanie polanka)

-snycerkę (robienie łyżki)

Dla mnie są to dość miarodajne testy, z jednej strony sprawdzają wytrzymałość noża na przecięcia (batonowanie) oraz wygodę i dokładność wykonania przy precyzyjnej pracy, jaką jest snycerka a dokładniej robienie łyżki.

A potem RUIKE trafił do mojej kieszeni. Stał się moim codziennym towarzyszem.



Służył jako typowy nóż kuchenny, kroilem nim owoce, pomidory, ogórki, chleb, wędlinę, mięso, rybę, ser, smarowałem masłem, szurałem po ceramicznych talerzach i drewnianych deskach...



Wielokrotnie klikałem (otwieranie i zamykanie ostrza głównego dla zabawy), co nie wpłynęło na jego użytkowanie i mechanikę. Nożyczek używałem do manicuru i pedicuru, przecinałem nitki, bandaże, kartki papieru, plastikowe butelki.

Nie zauważyłem aby ostrza się w jakiś sposób stępiły, lub zużyły. Był niezastąpiony, a do tego wygląd, który dla mnie jest mimo wszystko bardzo ważny. Czuję solidność tego narzędzia, ma coś w sobie takiego, że cieszy i oczy i trzymając ją rękę.

Konstrukcja, dbałość o każdy szczegół stanowi ewenement wśród tego typu narzędzi, gdzie prym i standardy stawia jedna z europejskich firm. Co mam powiedzieć więcej? RUIKE bardzo mi się podoba :)

I tak nasza przyjaźń trwała bardzo długo, aż do felernego południa, gdy okazało się, że muszę otworzyć puszkę. Scyzoryk, jak sami zauważyliście nie ma otwieracza do konserw, a to narzędzie, które w dobie postępu, gdzie prawie każda puszka ma otwierane wieczko poprzez mały zaczep, brzmi jak archaizm, ale tak, właśnie puszka stała się pogromcą tego scyzoryka... Niby nic takiego, ale jakoś bez tego otwieracza, scyzoryk stał się dla mnie trochę nagi. Może kiedyś firma RUIKE pomyśli nad wymiennym elementem i to użytkownik zdecyduje co chce, czy otwieracz, czy nóż do pasów.

Noszę go nadal, wymiennie ze scyzorykiem znanej europejskiej firmy, zastępują mi folder.

Dla osób które szukają solidnego scyzoryka z taktycznym zacięciem, nieprzeciętnym wyglądem, ale dosyć ciężkim, to jest to ciekawa propozycja.

Pozdrawiam wszystkich nożoholików i nie tylko

ps. rok później, ponownie na zlocie KNIVES.PL, tym razem pod nazwą CEKE 2018 kupiłem drugiego RUIKE :) i chyba ostatni był na stoisku Kolby...w tym roku też chciałem kupić, na prezent...nie było, a szkoda.

M.W.

SPRZĘT

PUSZKA PRZETRWANIA CZ.2

Kontynuując prezentację moich pakietów przetrwania, przedstawiam swoją PUSZKĘ PRZETRWANIA NR2.

Jest to większa i bardziej rozbudowana wersja w której znajduje się więcej przedmiotów. Podstawą zestawu jest nóż, czyli scyzoryk VICTORINOX HUNTSMAN, oraz krzesiwo LIGHT MY FIRE SCOUT 2.0.



nawoskowany sznurek konopny, plastry, kawałek kleju termoplastycznego, nić dentystyczna i zestaw do szycia. Całość zamknięta w metalowej puszcze jest spięta gumkami z dętki.



Staram się minimalizować zawartość, aby zestaw nie był zbyt ciężki. Na poniższych zdjęciach zobaczycie jak wygląda. M.W.

W puszcze mieści się zestaw agrahek,



TEST SPRZĘTU

KARTA PRZETRWANIA CZ.2

Pierwszym narzędziem, które chciałem przetestować jest otwieracz do konserw. Dość agresywny wygląd i ostre kształty sprawiają bardzo pozytywne wrażenie. Otwieranie puszki było szybkie, bez ostrej i poszarpanej krawędzi przy puszcze. Ostrze łatwo wchodzi w metal.



Jedynym mankamentem jest wrzynająca się w palec piła. Otwieracz do konserw działa.



Tuż obok otwieracza, jest ostrze noża. Nóż jak wiadomo ma wiele zastosowań, ot choćby przygotowanie kanapki na biwaku. Miałem bułeczkę, serek topiony i kawałek kielbasy. Zaczynamy od podstawy czyli: bułeczka okazała się dość "miękką" przeszkodą, a pisze to z przekąsem, bo ów nożyk nie był w stanie naruszyć skórki bułki, a bardziej ją poszarpał niż kroić.



Serek topiony, aaa to była łatwizna, takie smarowidło i kawałek blaszki jak szpatułka, przez którą wszystko wylatywało poprzez dziurę otwieracza do butelek. Była z tego prawdziwa zabawa, raz z jednej strony smarowałem, raz z drugiej...udało się ale nie polecam tej zabawy głodnemu.



Kielbasa, i tutaj miłe zaskoczenie, ostrze kroilo.



Kanapkę zrobiłem, trochę umęczony jej przygotowaniem, zjadłem ze smakiem :)

M.W.

NA KONIEC.....

Dziękuję Wam, że jesteście z nami, że przeczytaliście drugi numer magazynu, Waszego magazynu – Biuletynu Surwiwalowego.

Cały czas się uczymy, i staramy się być coraz lepsi.

Na Waszą prośbę, w magazynie pojawiły się nowe działy, nadal będziemy z numeru na numer, rozszerzać tematykę i zamieszczać większą ilość materiału.

Zachęcamy do kontaktu z redakcją, nadsyłania własnych artykułów, przemyśleń, komentarzy, krytyk. Zapraszamy do nadsyłania zdjęć, rzeczy które udało wam się wykonać na podstawie zamieszczonych instrukcji, pochwalcie się nimi :) Może macie własne pomysły? Czekamy na nie.

Pojawiły się działy:

BEZPIECZEŃSTWO, bo BHP nigdy za mało.

WARSZTAT, gdzie będziecie mogli opisać i przedstawić swój pomysł.

W związku z Programem Pilotażowym Lasów Państwowych, w każdym numerze postaramy się zamieścić mapę i regulamin wybranych Nadleśnictw.

W planach jest jeszcze więcej...i jeszcze więcej...

Piszcie na:

biuletynsurwiwalowy@o2.pl

Pozdrawiam

Marian RADAR Wyrzykowski





QUINOX

BUSHCRAFT&SURVIVAL



TRAPPERSHOP.PL



TO MIEJSCE CZEKA NA CIEBIE NA INFORMACJE O TWOJEJ DZIAŁALNOŚCI

O SZCZEGÓŁY PYTAJ POD:

biuletynsurwiwalowy@o2.pl



Wydawca:
STOWARZYSZENIE POLSKA SZKOŁA SURWIWALU MAZOVIA

Redakcja
Marian Wyrzykowski – redaktor naczelny

Współpraca
Sergiusz Borecki
Kamil Czapiel
Paweł Frankowski
Michał Krata
Bartosz Tyc

Wszelkie prawa zastrzeżone. Kopiowanie, przechowywanie lub wprowadzanie do systemu wyszukiwania, dystrybucja w jakiegokolwiek formie lub za pomocą jakichkolwiek środków (elektronicznych, mechanicznych, kopiujących, nagrywających, i innych) bez wcześniejszej zgody wydawcy lub autorów jest zabronione.

Wszystkie informacje zawarte w artykułach mają charakter ogólny. Nie zastępują pełnej wiedzy i umiejętności ani fachowego doradztwa w dziedzinach o których informują. Autorzy i wydawca nie ponoszą odpowiedzialności za skutki działań wynikających bezpośrednio lub pośrednio z wykorzystaniem informacji zawartych w niniejszej publikacji.

Bardzo proszę o dużą ostrożność przy wykonywaniu wszelkich prac manualnych przy pomocy: nożyczek, nożyków, lutownicy, pistoletu na klej termiczny i innych narzędzi.

Adres wydawcy:
Stowarzyszenie Polska Szkoła Surwiwalu
ul. Nowoursynowska 154A
02-797 Warszawa

NOTATKI: